

Natalia Patratskaya

SZAFROWA WRÓŻKA

Proza po polsku

Natalia Patraskaya

Szafirowa wróżka. Proza po polsku

«Издательские решения»

Patraskaya N.

Szafirowa wróżka. Proza po polsku / N. Patraskaya —
«Издательские решения»,

ISBN 978-5-44-937607-7

Katerina przekonała koleżankę z klasy Lyudmila, która utworzyła szkielet sekcji narciarskiej. Pojawili się znajomi faceci — Anton i Kirill. Szkolenie do pięciu razy w tygodniu wiązało wszystkie te same cele. Jak wyglądała Katerina? Wysokość 169. Talia 63. Włosy, zaplecione w warkocz, schowana taśmą, okazało się, że to precel.

ISBN 978-5-44-937607-7

© Patraskaya N.
© Издательские решения

Содержание

Rozdział 1	6
Rozdział 2	13
Rozdział 3	21
Rozdział 4	29
Rozdział 5	37
Rozdział 6	45
Конец ознакомительного фрагмента.	46

Szafirowa wróżka

Proza po polsku

Natalia Patraskaya

© Natalia Patraskaya, 2018

ISBN 978-5-4493-7607-7

Książka powstała w inteligentnym systemie wydawniczym Ridero

Rozdział 1

Przed rozpoczęciem zajęć pozostało około dziesięciu minut. Dwie dziewczyny mogły pozwolić sobie na kilka minut stać na ulicy. Na pierwszy rzut oka młodzi ludzie byli uderzani ich całkowitym przeciwieństwem. Zjednoczyli się tylko o dziesięć minut, które obaj byli gotowi wydać na bezcynne rozmowy.

«Jeśli dziewczyna chodzi na wysokich obcasach, to jest w pełni gotowa», powiedziała Katerina, niezwykle piękna wróżka o szafirowych oczach, z włosami w pasie, która okrywała ją tak samo jak płaszcz z norki i lśniła tak umiejętnie, że było jasne że mistrz stylisty nad nimi pracował. Spojrzała na mijające ją dziewczyny i prawdopodobnie dlatego wydała oświadczenie.

– Katerina, lepiej powiedz co myjesz? Świecą i błyszczą! – Tamara zadała jej pytanie, wróżkę o szarych oczach, białe, farbowane włosy, które nigdzie nie płynęły, ale po prostu wystawały z wiatru we wszystkich kierunkach. Stała w starych tenisówkach, a jej obcasy w ogóle jej nie przeszkadzały.

«Tamara, mówię do ciebie o szpilkach, a ty pytasz mnie o swoje włosy» – skarżyła się Katerina, która zmarnowała swój czas, czas i złote monety na skomplikowane farbowanie włosów i użyła szamponów z najlepszych firm w ludzkim świecie, ale uznała to za niepotrzebne. Katerina górowała na wysokości dziesięciu centymetrów nad Tamarą kosztem obcasów na butach godnych podium, a nie na kafelku przed szkołą.

Naprzeciw nich było dwóch napompowanych facetów, mówili o tym, że nie wiadomo o czym, ale mierzyli wzrok w górę i w dół dziewczyn. Sądząc po częstotliwości poglądów, chłopaki w swoich sympatiach dla dziewcząt bezpiecznie podzielili się.

– Cyryl, dlaczego nie patrzysz na obcasy Kateriny? Czy lubisz buty? I patrzysz na nią jutro! Naszą pierwszą parą będzie wychowanie fizyczne, więc oboje będą chodzić w tenisówkach! Nie będzie żadnej różnicy między dziewczynami! – zauważył Feofan.

«Wiem, że Katerina ukryje włosy w kucyk i stanie się skromna, ale dziś wygląda świetnie. Podeszedłem do niej – powiedział sennie Kirill i oderwał liść od hortensji – w przeciwnym razie stoimy tu z tobą, jak dwie palmy na pustyni.

– Lubisz obcasy i pociągasz za słowa. Kirill, przyjeżdżasz do Kateriny, powiedz mi, że wykonałeś pracę domową z wyprzedzeniem, ona natychmiast cię zainteresuje – powiedział Feofan.

Grupa studentów przeszła dwie pary, które natychmiast weszły do budynku. Po zespole, faceci już nie ma. Katerina widząc, że Cyryl zniknął z tłumem, chciała go ścigać, ale nie mogła się ruszyć. Chciała poskarżyć się na tę sytuację Tamarze, ale zniknęła za pozostałymi.

Katerina uniosła jedną nogę nad ziemią, ale druga noga nie podążyła za pierwszą. Wspaniały but przyklejony do asfaltu. Kaskada włosów opadła z nią na ziemię. Stała na jednej nodze na wielkim pięcie bez dodatkowego punktu wsparcia, przedstawiając czapkę, próbując wyrwać jej but z ziemi dłońmi.

Nagle poczuła, że nieznana siła unosi ją z ziemi. Pomyślała, że wrócił Kirill. Ale to nie był on. To był robot, który zakończył drabinę, zwisając z latającego spodka, gdzie była minutę później z jednym butem.

Wewnątrz latającego spodka był półkolista panel kontrolny i trzy krzesła, mocno przykręcone do dna lub podłogi. Za plecami krzeseł znajdowała się półkolista ściana, za którą znajdowała się kolejna półkolista kabina. Na jednym krześle siedział imponujący młody człowiek z długimi uszami-antenami. Na drugim krześle usiadł siwowłosy starzec z brodą i roześmianymi oczami. To był sam Afanasy Afanasjew.

Przyglądając mu się uważnie, Katerina uspokoiła się.

Głos spikera dobiegał z góry:

– Katerina, weź trzecie krzesło, teraz jest twoje. Uspokój się! Z tobą wszystko będzie dobrze! Jesteś na pokładzie latającego spodka 08. Noś złote buty na stopach, stoją obok twojego siedzenia.

Założ złotą kurtkę i te same spodnie, leżą na krześle. Twoja mini sukienka zejdzie na koszulkę. Wszystko Tak, zapoznaj się, księżę Afanasy Afanasjewich, właściciel Miedzianego Trójkąta, siedzi obok ciebie. Nazywam się Theophanes. Cyryl siedzi w kokpicie. Przed tobą jest panel kontrolny. Zmieniłeś ubrania? Usiądź na krześle.

Katerina wykonała wszystkie rozkazy i usiadła obok księcia. Przed starcem był panel kontrolny z mniejszą liczbą przycisków dotykowych niż przed Theophanem. Dziewczyna spojrzała na napisy na guzikach. I poczuła się smutna z powodu swojej własnej niezręczności. Miała wrażenie, że nie czuje się swobodnie. Rozejrzała się wokół swojego złotego stroju, ukrywając postać i czekając. Poczuła, jak latający przedmiot przyspiesza.

Afanasy Afanasjew przemówił chrapliwym głosem, powiedział Feofanowi, jak rozumiał cel lotu. Catherine wzdrygnęła się na chrapliwy głos. Była przerażona. Uświadomiła sobie, że odlatują w przeszłość ludzi. W mojej głowie pojawiła się myśl, że nie jest ona ubrana na miarę minionych stuleci, a generalnie można ją z góry przygotować do lotu, przynajmniej moralnie i finansowo.

«Katerina», powiedział Theophan, «nie mogliśmy ostrzec cię przed lotem z wielu powodów. Motyw lotu, który postrzegasz żałośnie. Postanowiliśmy sprawdzić jedną bajkę. Uśmiechnij się. Lecimy do obszaru Gór Miedzi. Twoim zadaniem jest zostać damą Ziemi. Pamiętasz film o ludziach, w których kochanka Copper Mountain przedstawiała wspaniałą aktorkę? Masz trójkątną brew i to właśnie nas przekupiło. Twój wygląd i prosi o duży ekran.

– Rozumiem, przysłałeś mi pięćset lat wstecz. Warknę warkocz, w przeciwnym razie nie nadaję się dla Lady of the Bottom. O której godzinie otrzymamy?

– Najbardziej bolesne pytanie. Przez sto lat mogę zgadywać, ale nie mogę przewidzieć pory roku. Wiem, że możesz szyć i robić na drutach. Zrób to sam. Mój ojciec, Afanasy Afanasjew i ja, z pewnością cię znajdzie. Nasza trójka przejdzie w przeszłość, ale z doświadczenia wiemy, że możemy skończyć w różnych miejscach. Będziesz obsługiwany przez jaszczurki. Afanasy Afanasjewich z jaszczurkami znajda wspólny język.

– Nie mogłeś po prostu zrobić scenerii i nakręcić filmu w naszym jasnym świecie?

– Potrzebujemy dokładności historycznej. Katerina, dziewczyna, którą jesteś stwardniała. Nic, wyjdź z sytuacji. Czy jesteś gotowy do lotu? Uwaga: minutowa gotowość. Lecimy nad Górami Miedzi. Katapulta Kateriny i Cyryla. Zostawię statek w tajnym miejscu. Do zobaczenia w przeszłości!

Wszystko jest niczym, ale w kalkulacjach Theophana coś nie działało. Katerina czuła, że czas wokół niej zmienił się dramatycznie. Wyrzuciła i odzyskała przytomność na śniegu. Ludzie o Brązowookich Khanach przejechali obok niej i zabrali ją jak złotą zdobycz. Dziewczyna była związana i położona na koniu. Nie jęczała, ale tylko ciasno zaciskała wargi i zęby, żeby nie było słychać. Katerina pomyślała, że z następnym koniem trzeba będzie zejść z konia. Uznała, że trudno jest uciec z nonymi związanymi nogami. Chciała zostać znaleziona, co oznacza, że najlepszym sposobem na ucieczkę jest zajęcie na obrzeżach wioski.

Z przywiązanymi rękami i nogami Katerina obudziła się na obrzeżach wioski. Dziewczyna podniosła wzrok i zobaczyła przed sobą dziwną wioskę. Dym kłębił się nad rurami domów. Mężczyzna jechał na saniach ciągniętych przez jednego konia przez wioskę. Nagle podniósł się, gdy zobaczył złotą kłódkę na śniegu.

Podszedł bliżej i ujrzał dziwną dziewczynę. Facet wyskoczył z drewnianej sanki i podszedł do Catherine. Wygląda, a na śniegu leży piękna dziewczyna o złocistych włosach w złotych ubraniach, ale ze związanymi rękami i nogami. Mężczyzna wsadził go w sanie i przyniósł do domu.

Żona chłopca pobiegła po uzdrowiciela. Katerina obudziła się w domu, w którym zamiast okularów na oknach wisiały bycze bąble. Dziewczyna powoli ożywała w chacie miejscowego uzdrowiciela, pachnąca suszonymi ziołami. Była fizycznie uzdrowiona, ale nie potrafiła odpowiedzieć na wszystkie pytania o to, kim jest i skąd pochodzi.

Co ludzie żyli w tym czasie? Co karmiono? W rzece jest ryba – złapią ją. W lesie jest zwierzę – zostaną uwięzieni lub zabici włócznią, strzałą. Jest polana – siał żyto. Tutaj są karmione. A ci, którzy

mieli krowę lub kozę, byli tymi bogatymi ludźmi. Kto wiedział, jak zaprzyjaźnić się z pszczołami, tymi, którzy prowadzili miód. Aby mieszkać w wiosce, trzeba było pracować w polu lub utrzymywać zwierzęta.

Katerina szybko zdała sobie sprawę, że musi pracować w wiosce, aby żyć.

Pamiętała lekcje domowej ekonomii w szkole, najprostsze lekcje cięcia i szycia. Przyszyła sobie długą suknię z białego płótna jak koszulę nocną, poszerzyła ją o wzory. Ale ta suknia chciała wziąć żonę bogatego człowieka z wioski. Sprzedała sukienkę na zakupy spożywcze. Wzięła torbę i przeszła przez góry, doliny, a wieczorem wróciła do domu. Więc zaczęła chodzić po Górach Miedzi.

Kiedy jedzenie Kateriny się skończyło, przyszyła sukienkę, rozdała je na zakupy spożywcze i znowu poszła w góry. Nieopisanie wciągali jej góry. Znalazła dużą jaskinię w górach. I jakby światło w jaskini było. Ale w miejscu, w którym padało światło, mógł padać deszcz. Poszła do lochu, znalazła mikę. Naprawiała miki w miejscach, w których światło przenikało do jaskini. A deszcz w jej jaskini już nie pada. Temperatura w jaskini była bardziej stała niż na ziemi, co przyciągało dziewczynę.

Katerina udekorowała jaskinię. Zrobiła sobie łóżko z workiem ze słomą, a upał zaczął leżeć w jej jaskini. Dziewczyna w lochu znalazła szafiry, wymieniła je na skórze niedźwiedzia od myśliwych. Więc zaczęła żyć w jaskini. On znajdzie to, co jest w górach – będzie wymieniał się we wsi dla potrzebnej rzeczy w jej domostwie. A sama Katerina została nazwana Panią Podgrodzie.

Dziewczyna coraz lepiej poznała sekrety gór. Miała wizję jak u kotów i widziała wszystko dobrze w ciemności. Góry są przyzwyczajone do niej, a ona do nich.

Ludzie w wioskach, które znajdowały się w pobliżu gór, byli przyzwyczajeni do tego, że Pani Górników mieszka w górach, którzy zaczęli rozumieć, czym są góry, i utrzymywali ludzi w kontakcie z mądrymi ludźmi o tym.

Wiedziała, gdzie jest ruda miedzi, gdzie jest żelazo, gdzie można znaleźć węgiel do pieca. Nie niosła już drewna opałowego z ziemi do jaskini, ale węgiel płonął gorętszy i mniej potrzebował niż drewno opałowe. Same produkty, które nosiła w zamian za miedź lub węgiel. Gdy dziewczyna znalazła w skale lśniące smugi, znalazła klejnoty.

Zaczęła szyc piękne ubrania, chować kamienie. Ludzie z wiosek zaczęli szanować damę z podglebia jeszcze bardziej, ukłonili się jej w pasie, kiedy poszli z prośbą, lub została ona zaniesiona jako prezent. Katerina oswoiła jaszczurki, by służyły same, wiele z nich w tym czasie biegło w górach, karmiła je. I wtedy jaszczurki zaczęły przynosić jej to, o co prosiła. Ludzie przyszli ją odwiedzić, wszyscy rozumieli.

Jaskinia Katerina zdołała pałac, wszystko błyszczało i lśniło w niej, świeciło światłem przez mikę. Lady of the Subsoil osiągnęła dobre samopoczucie swojej pracy i nudziła się w jaskini. Chciała, żeby ludzie docenili piękno jej i jej domu, a może pragnęła ludzkiej miłości.

Dziewczyna dorastała. Kiedy przyszedł facet, wydawał się znajomy Catherine. Nazywała się Katerina. W jego głowie jak błyskawica minął i wyszedł. Katerina usiłowała sobie przypomnieć, jak знаła człowieka o imieniu Cyryl, ale nie mogła. Na życzenie jej, jak gdyby przez bajkowy dekret, ten piękny facet pojawił się w otworze jaskini.

Ich oczy spotkały się z zaskoczeniem, miłość narodziła się i rozświetliła klejnotami na ubraniach dam z podglebia. Facet w sandałach, w długiej koszuli, haftowany w gardle i nie mógł się ruszyć z miejsca. Cyryl, i to była jego osoba, wstał i spojrzał na Katerinę, ubraną w sukienkę oszalałymi klejnotami. Zauważył piękno pałacu w jaskini. Facet okazał się z natury taki sam jak Lady of the Hinterlands: nie chciał karmić krów, nie chciał siał żyta, nie chciał łowić ryb i polować.

Został z tancerkami. Zaczęli pracować razem w górach. Cyryl przyzwyczał się do jaskini, jakby wrócił do domu. Jaszczury go rozpoznały. Ożywiony loch. Kirill poprawił życie Pani Podziemnej dzięki temu, że on sam zrobił jej przybory domowe i ozdobił je klejnotami. Obecność młodego mężczyzny na razie nie irytowała Pani z podglebia, ale pewnego dnia znudziła ją cyganeria i coraz częściej zaczęła opuszczać podziemny pałac.

Przez długi czas cenione były półszlachetne kamienie szlachetne, ciemnoniebieskie szafiry. W czasach Brązowookiego Chana wiele z tych kamieni znaleziono w Górach Miedzi. A góry z północy na południe rozciągały się. Wielu ludzi z jego armii pozostało w górach, stali się rdzennymi mieszkańcami, próbowali znaleźć wszystkie klejnoty dla chana i ich kobiet.

Ludzie o szarych oczach i brązowookich ludziach z armii chana stopniowo przeplatają się. W ciągu pięciu lub sześciu stuleci narodziło się wielu ludzi o czarnych twarzach. W wielu rodzinach oczy matki są brązowe, a jego ojciec szary.

I dlaczego to się stało?

Ludzie o szarych oczach byli brązowowłosi, ale przez trzysta lat brązowe jarzmo nie miało na nic. W kraju pozostało niewiele rodzin, w których w kilku pokoleniach pojawiają się ludzie o jasnych włosach i siwych oczach. Wojska Khana nie dotarły do miasta starożytnego Nowogrodu, może w tych miejscach mieszkają ludzie o szarych oczach i brązowych włosach?

W górach ludzie z armii chana odkopywali przez długi czas. W górach szukali rudy miedzi i potulnej rudy, prawie wierzyli, że to złoto, zrobiono z nich miedziane strzały, wybito monety i znaleziono kamienie klejnotów w górach.

Byli w armii chana koneserów półszlachetnych kamieni. Khan zostawił swoich ludzi w górach, aby szukali kamyków, które cieszą oczy i chronią ich zdrowie. Przez długi czas mieszkańcy Chana pracowali w górach, a najlepsi lokalni rzemieślnicy utrzymywali radą.

Wydobywały kamienie na dwóch skrzyniach wszystkich kolorów tęczy.

Kamyki są ciężkie, kamyki są dobre, nawet na czapce, nawet na kobiecej biżuterii. Te kamyki zgadzały się z dobrem i rozchodziły się złą wolą.

Kamienie są trudne, choć nieożywione, ale w nich jest niezrozumiała moc. Dowiedziałem się o brązowookich skrzyniach Khana, byłem zachwycony. Kamienie dowiedziały się o tym i nie chciały iść do chana.

Ludzie z skrzyniami w górach zgubili się. One ciągnięte pudełka, zmęczone nogi zestrzelony, jego ręce były pokryte pęcherzami z uchwytami głodu zaczęły spadać, a wyjście z gór nie można znaleźć, a ich kości owinięte wokół pni. Jaszczurki biegły obok skrzyń, widzieli kości służących chana. Podnieśli wieko skrzyni klejnotami, rozradowani, w drugiej skrzyni wpatrywali się i tańczyli z radości, no i pobiegli do Pani Podgrodzie.

Jaszczurki były tymi sługami, aby zadowolić damę z podglebia – byli szczęśliwi, ale ona ich kochała i nie obrażała ich, i nie myliła ich z drogami w górach. Skrzynie przyszły zobaczyć damę Nedry, jaszczurki pobiegły za nią jak pociąg. Jaszczury, na czele z Kateriną, wszyscy wiedzieli, co robi się w górach, a Cyryl zgłosił wszystko do Kirila. Wnętrznosci zadowolony pani zobaczyła zestaw półszlachetnych kamieni szlachetnych, czuła im niespotykaną moc, zrozumiał, że z wielką inteligencją porwali kamienie, a ciemny ich wartości – w celu zapewnienia zdrowia osoby, którą uważają za swego pana lub pani.

Jeśli naprawdę mówimy prawdę, to te jaszczurki na rozkaz księcia Atanazy Afanasywicza zostały sprowadzone na manowce przez służących chana. Wiedział o tym, jak znaleźć klejnoty, ale postanowił dać im możliwość stworzenia kompletnej kolekcji kamieni, a teraz Pani Mineratów była kochanką dwóch skrzyń, dających zdrowie i dobre samopoczucie swojemu panu.

Chciwa dama z podglebia nie była, a ona rozumiała: zbyt wiele złego. Więc ci, którzy zgarnęli te klejnoty, zginęli, ich blask był silniejszy niż to, co było dozwolone. Nie możesz zebrać więcej niż jednej kolekcji kamieni. Jedna kolekcja pomaga, a z dwóch zbiorów umiera.

Pani podglebia nakazała jaszczurkom ukrycie jednej skrzyni, w której stoi, a każdej jaszczurce rzucenie jednego regularnego kamienia na klatkę piersiową. Wiedziała, jak chan uważa swoje wojska. Ukryłem skrzynię pod szczytem kamieni. Z pomocą Kirilla jaszczurki umieściły drugą klatkę piersiową na skórze niedźwiedzia, chwyciły ją ze wszystkich stron i wciągnęły do pokoi Pani Ogryzka.

Ta skrzynia była zawsze przy niej, nikomu o tym nie powiedziała. Jaszczurki regularnie służyły Pani Płaskiej, jedzenie też było przynoszone z ziemi. Spojrzała na klejnoty z klatki piersiowej,

ale przez długi czas nie można było otworzyć skrzyni, dusza nie pozwoliła. Jaszczurki nie radziły jej, by trzymała skrzynię otwartą.

Po jakimś czasie wieśniak powędrował w góry do pani Nedry, która znalazła ją na śniegu i zabrała go do swojego domu w swoich saniach. Podobał mi się wieśniak Lady Nedr. Ona zachmurzyła jego myśli i uwolniła się od Boga. Rozstając się, włożyła do chłopca żółty kamień, klejnot o niespotykanej urodzie, niespotykany.

Chłop podniósł się na ziemię, położył na mrówkach, leżał przez długi czas, niczego nie pamiętał, ale czuł, że bohaterowie przyszli do niego. Mężczyzna zerwał się na równe nogi i, cóż, pobiegł w stronę wioski. Gdzie był, gdzie znalazł kamień – mężczyzna nie pamiętał.

Przypomniawszy sobie, że błakał się po górskich jaskiniach, widział światło, podszedł do niego, a potem wszystko zdawało się znikać – i obudził się z kamieniem w dłoni. Kamień jest piękny i lśniący, słońce jest jasne. Mężczyzna zdecydował o tym, że nie pamięta, ludzie nie mówią, mówią, że znalazł półszlachetny kamień, to wszystko.

Brązowooki Khan nie mógł się uspokoić, pozostały dwie skrzynie z klejnotami w górach, posłał za nimi swój lud, ale ludzie wrócili bez skrzyń. Ludzie nie znaleźli skrzyń Khana, nie pozwolili im znaleźć drogi. Pani Nedur dobrze trzymała klatkę piersiową. Znalezienie jej klatki piersiowej było niemożliwe. Skrzynia pod kamieniami była taka sama, ale coś w niej było zbędne.

Dziwne rzeczy dzieją się w tym lochu. Zwierzęta żyjące w pobliżu zmarły wcześniej i dziwną śmiercią. Z pnia panów z podglebia poszły dobro i zdrowie, ale z zakopanego tułowia moc była zła, a ludzie w tym czasie byli niezrozumiałe. Nikt z ludzi nie wiedział i nie wiedział o tej skrzyni. Ale ludzie uważali, że miejsce, w którym została pochowana klatka piersiowa, nie zostało wykopane, ale znaleźli różne ciała zwierząt. Ludzie sami w tym przeklętym miejscu starali się nie zdarzyć, ale nadchodzili pogłoski.

Kiedy służba Chana zebrała klejnoty, jeden mały człowiek rzucił kamyk w pierś, nie półszumny, ale dziwny, który nosił w swoich ubraniach. Ten mały człowiek był zdrowym człowiekiem, dopóki nie znalazł tego kamyka.

Nie mógł rzucić kamykiem na ziemię, nosił go przy sobie przez długi czas i znalazł go daleko od gór, gdy wraz z armią chana szedł dziwnym stepem w stepowym kraju, gdzie miejscowi śpiewali pieśni i nieporęcznie.

Na stepach było jedno zaczarowane miejsce, miejscowi bali się tam pojechać.

Jeden mieszkaniec stepów wykopał tam ziemię i wkrótce zmarł, a nikt nie rozumiał dlaczego. Był silny człowiek. Zginęły tam ptaki, zwierzęta, ich ciała rozpadły się, a wrony nie dotknęły ich mięsa.

«Bardzo złe miejsce», mówią o nim mieszkańcy.

Niespodziewanie dla Catherine jej podróż dobiegła końca. Obok niej był właściciel Miedzianego Trójkąta – Afanasy Afanasjewicz. Wyszli z jaskini Pani Nedry, gdzie czekał na nich latający spodek i Teofan.

– Katerina, więc dlaczego jedna skrzynia przynosiła wiele żalu, a druga przynosiła wiele zdrowia? Teraz znasz odpowiedź na to pytanie.

Napięta swoje zwinienia i odpowiedziała:

– W drugiej skrzyni leżał radioaktywny kamień.

– Dobrze. Będziesz śledzić jego los w następnym locie, a teraz przeskocz na pięcie.

Katerina zstąpiła z drabinki z latającego spodka na wyłożony kafelkami dziedziniec. Jej stopa weszła w zapomniany but. Podniosła nogę. Stopa podniosła się z butem. Wszystko było w porządku. Uczniowie opuścili budynek. Otoczyli Katerinę. Spojrzeli na nią z podziwem.

– O co chodzi? – Catherine była zaskoczona.

– Katerina, jesteś naszym bohaterem. Kraj jest dumny ze swojego szafirowego lotu.

I oto zdarzył się cud.

Katerina została wypchnięta w przeszłość, która była z jej przodkami w domu kobiety Tanyi. Katerina nie mogła szybko przejść od przeszłości do teraźniejszości, powoli przesuwiała się wzdłuż wirtualnego czasu.

Katerina została zaproszona do Pałacu Marmurowego jako służka królowej z zupełnie innego powodu. W swoim czasie była doskonale wykształcona, miała niesamowite piękno, przyjemne pod każdym względem – wszystkie te czynniki stały się składnikami powodu, dla którego pojawiła się w Marble Palace. Królami pokojówek były najczęściej dziewczęta z dawnych klanów słowiańskich.

Na odpowiedzialnych królewskich przyjęciach powinna być obecna cała służąca honoru i przedstawiać tłum, przez który przechodziła para królewska. Na tle pięknej służącej honoru dramatycznie wzrosło znaczenie królowej. Ambasadorowie patrzą na drużkę, co odegrało pozytywną rolę w negocjacjach biznesowych – stali się bardziej hojni i przychylni.

Katerina podeszła do satynowego buta na skraju sukienki.

– Och, prawie zepsułem sukienkę, a dzisiaj jest przyjęcie w pałacu! Wykrzyknęła.

Kolejna recepcja w Marble Palace była fascynująca: ambasadorowie bawili się na aukcji, na której sprzedawali nową biżuterię. Królowa grała z ambasadorami w gratisówce, a ambasadorowie dostali prezenty za darmo.

Ambasador tak bardzo lubił służącą honorową królową Katerinę, szarooką, majestatyczną urodę, że dał jej żółty szafir. Szafir został umocowany na złotym, ażurowym krążku, a obręcz w jego konturze stykała się z okrągłym pojemnikiem ze słomą i trzymała mocno w pudełku, jakby ktoś ukrył słońce w pudełku.

«Szafirowy» Słomkowa Wdowa – powiedziała Ambasador Catherine. Ze względów bezpieczeństwa postanowił nie przyjąć daru królowej, lub jego przeczucie zagrożenia było dobrze rozwinięte.

Katerina włożyła trumnę z szafirem do sekretarza stołu i zamknęła ją.

Zapukano do drzwi:

– Katerina, Katerina, otwórz drzwi!

– Panie ambasadorze, już śpię.

– Śpij ze mną!

– Nie! Nie!

– Katerina, powiem królowej, że jesteś przeciwko pokojowi między naszymi krajami!

– Pan jest z tobą, panie ambasadorze!

Ambasador zniknął. Wkrótce przyszedł z królową.

– Katerina, moja matka, dlaczego nie słuchasz pana ambasadora? – krzyknął przez drzwi królowej.

«Matko Królowa, domaga się miłości».

– Katerina, otwórz drzwi! Zawrzyj pokój między naszymi krajami dla duszy!

Królowa zniknęła. Katerina otworzyła drzwi. Ambasador wpadł do pokoju.

– Katerina, jesteś urocza! Jestem wasza, moja dusza!

Ambasador, chudy mężczyzna, nieco cieńszy od pięknej Kateriny, już upuścił suknie balowe. Katerina powoli zdjęła sukienkę. W pokoju było szerokie i mocne łóżko. Dopiero teraz zdała sobie sprawę z całej swojej misji w pałacu. Opiekowała się nią przez długi czas. Ale ambasador był ważny. Dziewczęta krzyknęła, podskoczyła i wybiegła z pokoju.

Czasami Catherine wydawało się, że światło księżyca pochodzi od sekretarki. Szczególnie był wyraźnie widoczny w zimowe noce. Światło szafiru nie przerażało jej, była w tym jakaś tajemnica. Zapaliła świece w kandelabrach i pisała wiersze pod blaskiem szafiru. W takich chwilach otworzyła pudełko i rozkoszowała się pięknem kamienia – i zasnęła z dziwnym zmęczeniem.

Okna Svetlitsa zwrócone w stronę skarpy rzeki. Widok z okna był cudowny: fale spływały po granicie wału i były kołysane w nocy. Jeśli wiatr wiał z rzeki, w pokoju robiło się trochę chłodno.

Marmurowy pałac był tak wielki i piękny, że Katerina nie musiała go opuszczać. Tak, służąca honoru i nie wolno jej opuścić pałacu. Letni ogród był letnią radością służącej honoru, czasami pozwalano im chodzić tam na spacer. Spacery były rzadkie, ale radość służącej honoru była wspaniała.

Rodzice rzadko odwiedzają córkę, taki stan stawia królową. Ale bez względu na to, jak dobrze służąca honoru odgradzała się od świata zewnętrznego, samo życie dotarło do pałacu. Katerina kiedyś widziała wspaniałego oficera w postaci lansującego.

Ta forma Ułana z wysokim nakryciem głowy i białą wstążką na ramieniu sprawiła, że oficer był jeszcze wyższy i bardziej atrakcyjny dla młodej dziewczyny. Szare oczy Ułanki zaczęły spełniać swoje marzenia w dzień i w nocy.

Szlachcic Cyryl służył w lekkiej kawalerii. Spotkania Katarzyny i Cyryla były niezwykle krótkie, a przynajmniej tak się im wydawało, a więc całkowicie niezapomniane. Obaj byli w służbie króla i ojczyzny.

Wielka radość przywiodła ich na spotkanie na balu, gdzie lance zdobyli zasługi wojskowe. Katerina zakwitła na widok szarych oczu jej bohaterowskiego serca. Jak pięknie się ślizga na wspaniałym parkiecie pałacu ze swoim ulubionym lansjerką!

Życie w takich momentach wydawało się świetne.

Wiedziała, że życie w pałacu jest pełne ukrytych niebezpieczeństw, nie można było tu zbyt wiele powiedzieć, nie można było potępić działań królowej.

Aby przetrwać w pałacu, trzeba było oszukiwać, schlebiać królowej przez uszy, których języki natychmiast zgłaszały się do uszu królowej.

Rozdział 2

Przebieg losu w pałacu można w pełni zrozumieć. Katerina przyjęła los i postanowiła poczekać na wolne życie po służeniu w Pałacu Marmurowym.

Fakt, że może zastąpić dowolną osobę na rozkaz królowej, już dobrze się nauczyła. Mogło być gorzej, gdyby sam król lub ulubieniec królowej zwrócił na nią uwagę. Katerina od pokojówki sprzątajacej w jej pokoju wiedziała, że w takich wypadkach pokojówka nie przetrwała. Napinają się z uśmiechem na szklankę napoju, a potem nikt ich nie widzi.

Królowa jest zazdrosna o własne dobro i dobro całego kraju. Babcia, która była z królową innego kraju na krótko przed straszną nocą, nauczyła ją gotować trucizny.

Babcia Królowa przyszła na ślub Księcia Nawarry i nauczyła się z doświadczenia samej Królowej. Przebieg i trucizna – to dwa składniki jej panowania, a jej synowie byli chorzy. Krew pochodziła z ich porów, a matka rządziła za nimi. Caryca pochłonęła te historie od babki i nie poddała się władzy w pałacu, mimo że jej mąż, król, siedział na tronie.

Dziewczęta honoru spełniły wszystkie jej wymagania. Ambasadorowie wiedzieli, kto jest odpowiedzialny za pałac i dali królowej wszystkie niezbędne honory. A jednak Katerina nie umknęła losowi pięknej kobiety. Ambasador sam opowiedział carowi o nieudanej miłości z druhną Kateriną. Król był bardzo zainteresowany jego opowieścią. Chciał być pierwszy, dopóki królowa nie dostanie się do służącej honoru Katarzyny.

Sam król przyszedł do służącej honoru.

Katerina nieświadomie otworzyła drzwi dla króla. Na jej los poczuła chłód przerażenia. Strach ją obejmował, ale nie mogła wpuścić króla. Król był podpity, morze było po kolana. Mówił wesoło do służącej honoru. Powoli zaangażowała się w rozmowę. Nie odważyła się odeprzeć delikatnych ruchów króla. Król był mistrzem miłości bez miłości. Tkliwość jego rąk zastąpiła jakąkolwiek miłość.

Z całą pewnością przyniósł Katerinie absolutne zrozumienie wagi chwili, kiedy sama była gotowa rzucić się w objęcia króla. Zdjęła sukienkę i pomogła królowi rozebrać się. Miłość z królem połknęła pannę honoru, że po prostu zapomniała o wszystkim. Król wyszedł, a służąca honoru czekała na zemstę królowej.

Wkrótce Katerina zdała sobie sprawę, że z dnia na dzień stawała się coraz trudniejsza. Dziewczęca zaślubiona postanowiła poślubić Ulana Cyryla, ale został wysłany do wojska na rozkaz króla i ojczyzny. Przez wiele lat służba honorowa nie służyła carycy, dlatego ich skład stale się zmieniał. Catherine musiała opuścić prestiżową służbę na dworze Jej Królewskiej Mości.

Za służbę otrzymała tytuł księżniczki i wioskę Czepiec. W tym czasie rodzice Kateriny przeprowadzili się do północnej stolicy, mieszkając w trzypiętrowym kamiennym domu przy Newskim Prospekcie. Młoda księżniczka w interesującej pozycji przeniosła się do rodziców i przeniosła się z Marble Palace.

Dusza Kateriny oddychała swobodą ruchów, swobodą wyboru ubioru. Teraz mogła zmienić sukienkę! Dziewczęca szła, przypominając się nawzajem swoimi strojami pałacowymi, jak ułani w mundurach. Katerina i Mama poszły do sklepu Gostiny Dvor, aby wybrać tkaniny i wstążki.

Kupiła wszystko, czego skromnie zażądała.

Katerina zaczęła pisać wiersze, które nie podobały się jej rodzicom, ale cieszyły się z powrotu jej córki, że wybaczyły jej wszystko! Zaczęła uczęszczać na wieczory poetów, czytała wiersze wieczorami, ale kobiety rzadko pozwalały sobie na pochwały, a ona znudziła się niesprawiedliwością. Poszła głęboko w sprawy wewnętrzne i napisała na stole, czy naprawdę chciała pisać wiersze.

Czasami Katerina uczęszczała na bal, ale raczej skromnie, a nie w Marble Palace. Poszła do teatru z mamą. Życie było spokojne i usprawnione. Katerina czytała gazety i książki. Jej

rodzice próbowali znaleźć jej narzeczonego, ale ona odrzuciła wszystkich, co nie przeszkodziło jej w kontynuowaniu bycia piękną, kwitnącą dziewczyną.

Ciąża stopniowo wzrastała. Ukryte terminy szybko minęły. Katherine została zauważona przez mistrza Jakowa Timofiejewicza, który mieszkał obok. Miał majątek, a nie jedno. Ze względu na dochody wsi, po cichu mieszkał w stolicy, bez złych nawyków. Para jest dobra. Rodzice zaczęli się uśmiechać do sąsiada, już marzyli o swoich przyszłych wnuczętach...

Ulan Kirill nie przybył do stolicy Północnej w tym czasie. Barin Jakow Timofiejew wpadł w rozpacz. Cyryl pochodził z wojny, zdenerwowany i zraniony, niezadowolony ze wszystkiego na tej ziemi. Rodzice Catherine z niepokoju nie wiedzieli, co robić.

Ale Cyryl przypadkowo spotkał kobietę na ulicy i często przychodził do jej domu, bardzo dziwny dla porządných ludzi. Katerina nerwowo doświadczyła zmian, które przydarzyły się Cyrykowi. Pomiędzy nimi było jakby promień żółtego szafirowego światła minął, więc wydawało jej się. Ich związek stał się chłodny. Rozumiała z jej kobiecego zmysłu, że teraz powinna się ożenić. Rodzice nieustannie napomykały Katerinie o Jakowie Tymofiejewiczu.

Barin Jakow Timofiejew westchnął swobodnie, gdy uświadomił sobie, że dziewczyna zaczęła go traktować dobrze i zasugerował, że Katerina się żeni. Zgodziła się. Wesele poszło dobrze, z dobrym smakiem. Wkrótce, za obopólną zgodą, nowi krewni w tym samym murze włamali się do drzwi i połączono dwa mieszkania.

Jesienne, szare niebo zastąpiło mroźne, czyste niebo. Rzadkie chmury pierzaste nie zapobiegły oświetleniu przez Słońce pierwszego lodu na zbiorniku miasta. Ludzie i dżentelmeni z przyjemnością zmieniali płaszcze z pelerynami na futrzane płaszcze i osłony, jeśli tak było. Długie spódnice kołysały się pod futrzanymi kurtkami. Futra rozsiewały zapach tabaki, która wylewała ubrania na śmy. Tabaka trzymana była w tabakierkach, uważano za niezwykle elegancki wachać tytoń i kichać dla zdrowia. Dym płynął z kominów domów. Na avenue zwijane powozy i konie.

W mroźny poranek Katerina urodziła chłopca Ilyę. Jacob Timofiejewicz był ogromnie zadowolony z dziedzica. Syn króla nie wiedział, kto był jego prawdziwym ojcem. Dla dziecka przygotowano pokój dziecięcy, w którym wisiało szopka przymocowana do sufitu. Rodzice chłopca podnieśli go zgodnie ze wszystkimi zasadami i zaczęli uczyć się czytać wcześniej. Pięć lat później, Bóg wysłał im dziewczynę, Masza.

Katerina chodził z dziećmi. Lubiła wychowywać dzieci. W domu pomagali jej jej rodzice i słudzy z wioski, ale nie ufała, że ktokolwiek urośnie, gdy będą małe. Jakow Timofiejew śnił, że Ilya zostanie prawnikiem. A chłopak spełnił swoje nadzieje. Studiował dobrze i wstąpił na wydział prawa uniwersytetu. Jakow Timofiejewicz i Katerina byli spokojną parą, bez wielkich potrzeb i kosztów. Wszystko poszło dobrze z nimi. Ich wioski rozkwitały.

A plony były dobre. Ich rodzice żyli długo i byli na tyle taktowni, aby ich nie przeszkadzać, ale tylko po to, by im pomóc. Ilya i Masza wychowywali się pod nadzorem rodziców, dziadków i służ. Wszystko co dobre czasami zmienia się dramatycznie. Rodzice Jakuba i Kateriny umierali jeden po drugim.

Ich zagrody pozostawiono bez opieki. Natychmiastowe dochody z wiosek zmniejszyły się, a wydatki w stolicy Północnej wzrosły bardzo szybko, a dzieci rosły szybko. Barin Jakow Timofiejew musiał przejść przez wsie i przynieść im względny ład. Zachorował z niecodziennej pracy i zmarł w jednej z wiosek o nazwie Copper Bucket, zanim dotarł do północnej stolicy.

Katerina próbowała połączyć się z wioskami. Wioski przynosiły coraz mniej środków do życia. Nie odważyła się zostawić dzieci na służbie przez długi czas, ale musiała. Przybywszy do wioski Copper Bucket, zdała sobie sprawę, że w mieście, w którym już nie mieszkają, będzie musiała prowadzić wiejski tryb życia. Postanowiła zabrać ze sobą swoją córkę Maszę i wysłać pieniądze do syna na studia. Tak zrobiła. Drzwi między mieszkaniami w domu były zamurowane. Jeden apartament wynajęty. Domy wymagały napraw i nie były zbyt drogie.

Przez jakiś czas Katerina dostosowywała wiejskie życie. Pewnego dnia spojrzała na żółty szafir i wydawało jej się, że nie jest zadowolony ze swojego życia. Albo szafir nie lubił życia w wiosce. Czasami postrzegała blask kamienia jako żywą reakcję na jej problemy. Jak królowa honoru, dama z królewskiego orszaku, może mieszkać w wiosce? Nie mogłem. I pamiętała Ulanę Cyryla. Pomyślała, że jeśli ulan żyje, nadal ją kocha.

Katerina mianowała nowego kierownika wszystkich wiosek i wyjechała do stolicy Północnej, zabierając ze sobą środki utrzymania w mieście.

Pierwszą rzeczą, którą zrobiła, było naprawienie jej domu, a potem zaktualizowała swoją garderobę, a potem znalazła Kirila. Zapomnij o pierwszej miłości, której jeszcze nie mógł. W tym czasie stał się pięknym i posłusznym człowiekiem. Życie nauczyło go wiele. Katerina i Kirill pobrali się i odnowili drugie mieszkanie.

Córka Catherine, Masza, dorastała, ale nie wyglądała jak jej matka. Nie wyróżniała się pięknem i dostojnością matki, więc nie było żadnej nadziei, że zostanie druhną królowej. Masza wyglądała jak jej ojciec, Jakow Timofiejewicz, we wszystkim. Nie miała złych nawyków, ale było kilka dobrych. Masza poślubiła równie spokojnego faceta, który nie miał szczególnych pragnień. Wcześniej jego pragnienie było podyktowane przez jego matkę, teraz Maszy, jeśli ona sama nie była leniwą, by pragnąć czegokolwiek.

Obie były melancholijne.

Dzieci dorastały. Katerina mogła spokojnie czytać książki. Z wielkim zainteresowaniem przeczytała książkę Historia klanów rosyjskiej szlachty. Katerina zajęła się szlachtą, ale naprawdę chciała znaleźć przodków w książce! Jedną z nich było szkoda, że wszyscy szlachcice byli liczeni w linii męskiej od władców starożytnego klanu.

A jeśli prześledzicie wszystkich bojarów i książąt do dziewiętnastego wieku, w których żyła Katherine, okazało się, że książęta niszczą się z pokolenia na pokolenie.

W jaki sposób? Dzięki świetnemu szykowi pobrali się i poślubili prawie krewnych w różnych pokoleniach. Oczywiście byli przybysze z innych klanów, ale ludzie próbowali utrzymać swój klan wzdłuż linii starożytnego klanu.

Kobiety, które poślubiły ludzi z innego gatunku, zniknęły z list rodzin książęcych. Okazało się, że im więcej przeglądałem książki Kateriny, tym bardziej poznałem historie o jałowych ludziach, synach wielkich klanów.

Część rodziny książęcej przeżyła, ale było jasne, że ta historia od czasu do czasu powracała, by znaleźć przodków wszechmocnych w innych czasach. Nazwiska ciągle się zmieniały w nieco dziwny sposób: nazwa całego klanu pochodziła od pseudonimu. Katerina doszła do wniosku, że zdecydowanie nie miała bezpośrednich przodków ze starożytnej rasy, ale nie wykluczyła gałęzi bocznych.

Cyryl nie potępił uzależnienia Kateriny od książek, wiedział jedno: jeśli żona czyta, oznacza to, że dom jest cichy. I był z nią w pokoju. Żyli całkiem dobrze. Cyryl nie miał własnych dzieci.

Córka Masza zaskoczyła swoich krewnych, mieszkając w wiosce, w majątku matki. Jej mąż Anton Iwanowicz wyjechał z Maszy. W rozstaniu Katerina zaprezentowała Maszę Szafirową Słomianą Wdowę.

Syn Kateriny Ilji ukończył uniwersytet. Stał się przystojnym i inteligentnym człowiekiem. Zewnętrznie wyglądał jak Katerina. Ilya przyjął osobistego prawnika, księcia Woronowa, który często odwiedzał dwór. Córka księcia, Lizonka, zakochała się w przystojnej, szarookiej Ilyi. Sam książę nie był przeciwny małżeństwu jego córki.

Doskonale rozumiał, że taka Ilya, pracowita i przyzwoita osoba, może zachować i uzupełnić bogactwo zgromadzone przez przodków. I Ilaa wyglądała jak król...

Miłość młodej księżniczki była porywcza. Wszystkie jej domy nazywane były Lizonkoy. Była latającą ćmą. Jej guziki unosiły się nad klawiszami fortepianu. Jej spódnice przelatywały nad wielkim pałacem księcia. Cienka i lekka, pełna wdzięku i piękna dziewczyna otoczona swoimi płynami

szlachetną Ilya. Obok niej wyglądał na jeszcze wyższego i silniejszego mężczyznę. Lysonka miała wyraźny temperament. Życ i zwinna dziewczyna. Przez długi czas nie była zła. Nie martw się. W życiu miała wszystko pod względem dochodów i bogactwa.

Ślub Lizonka poprosił o wspaniały, ale bez wielu ludzi. Zebrano cały pociąg sań i jeździliśmy po centralnych ulicach stolicy Północnej dzwoneczkami. Płaszcz sable z kołnierzem gronostajem doskonale utrzymywał ciepło Lizonki podczas podróży. Do życia młody pozostał w pałacu księcia.

Ilya spokojnie zniosła dziwactwa swojej żony i dobrze pasowała do pałacu jego teścia. Miłość młodych została podyktowana przez samą Lizonkoy. Jej niepohamowany temperament. Ale nie mieli dzieci przez długi czas. Inteligentna żona, jako szlachetna szlachcianka, aby chronić się przed ciążą, użyła złotego pierścionka. Ilya mentalnie doświadczyła nieobecności dzieci, nie wiedząc o złotym pierścieniu.

Ale byli młodzi. Miał dużo pracy, ponieważ księżę, ojciec Lizonki, miał swoje fabryki w mieście. Robotnicy nie zawsze byli uległymi. Tak, a dostawcy mieli względną przyzwoitość. Masza nie odwiedzała swojego brata. Dom dla matki, Ilya prawie nie poszedł. Masha i Ilya nie znaleźli wspólnego języka. Brat był dalej oddzielony od swojej siostry.

Dziecko pojawiło się w rodzinie Ilji. Ta Lisa ostatecznie zdecydowała się zostać matką i urodziła dziewczynę. Ilya była bardzo zadowolona ze swojej córki, a przede wszystkim uwielbiała wspierać się na swojego dużego ojca. Jej mama była ciągle w biznesie i bardzo często nieobecna w domu. Z dzieckiem siedziała pielęgniarzka-niania. Mała dziewczynka znów zatrzepotała w poszukiwaniu przygody w północnej stolicy. Często spędzała czas z przyjaciółmi, a nie z dzieckiem.

Wnuczka króla mieszkała niedaleko pałacu, na kanale ze złotymi sfinksami. Ale król nie wiedział o swojej wnuczce i o swoim synu, który żył praktycznie obok niego, nawet według standardów z XIX wieku.

Upływający czas, dwieście lub trzysta lat. Pewnego dnia ludzie przyszedli po miarkę na wózkach, a nawet natknęli się na skrzynię, którą krasnoludy obrzucały ziemią, a obok szkieletów leżeli służący chan-khana. Ludzie wzięli skrzynię i przenieśli ją na wolność, królowa natychmiast została poinformowana o północnej stolicy.

Królowa nakazała jej przekazać skrzynię, ale niektóre kamienie wzdłuż drogi zniknęły wraz z ludźmi. Nie bez niego. Nie wiedziała, nie wiedziała, że dystrybucja tych klejnotów jest niemożliwa, nie można było na nie długo patrzeć.

Królowa umarła z blasku kamieni. W miejsce królowej przyszedł król. Wiedział o nieszczęściu z królową, więc zamknął skrzynię w swoich komnatach. Król wezwał wróżbę do siebie i zapytał, jaka jest moc kamieni. Była świetną wynalazczynią, ale przewidywała bardzo wiele.

Wróżka powiedziała, że kamienie mają ogromną energię, niezrozumiałą dla niej i lepiej jest usunąć je z królewskich komnat. Byłem posłuszny królowi wróżbiarskiemu. Usunięto klejnoty od króla. Kazał jednemu z nich zrobić biżuterię, aby wszystkie były piękne i różniły się smakiem.

Król postanowił oddać wszystkie klejnoty na korzyść siebie i swojej ojczyzny. Jubilerzy, którzy stworzyli biżuterię, umierają częściej niż inni jubilerzy. I zrobili klejnoty dla ambasadorów z tych kamieni, postanowili oddać je na święta, zgromadzenia. Jedna biżuteria wykonana z żółtego szafiru, sam król nazwał «Słomianą wdową».

Wnuczka Kateriny, Varvara, dorastała jako piękna, dostojnie szarooka dziewczyna z dużym jasnobrązowym warkoczem, a satynowa kokardka była zdobiona u góry warkocza. Od 14 roku życia wysyłali do niej swatki. Dla babci dziewczyna raz tylko udała się nad brzeg Newy. Babcia była zadowolona ze swojej wnuczki i bardzo żałowała, że mieszkała we wsi, ale matka Varvary, Marya Jakowlewna, odmówiła przyjazdu do miasta.

Ojciec Varvary, Anton Iwanowicz, został przekształcony we wsi. Tutaj nikt nie uważał go za kołysankę, jak w mieście. Tutaj był czczony jako inteligentny i silny człowiek. W wiosce był na swoim miejscu. Najczęściej w kuźni można było zobaczyć Antonowi Iwanowiczowi. Lubił

pracować z ciężkim młotkiem. Kował był świetny. We wsi razem z nim ludzie zaczęli budować solidne domy.

Zbudowali dobry młyn dla wszystkich. Anton Iwanowicz był ojcem swojej rodziny dla wszystkich mieszkańców wioski. Marya Jakowlewna, w chwilach smutku, wyjęła podarunek od swojej matki – szafirową «Słomianą wdowę». Szafir nie lubił życia w wiosce, ale zaaprobował działania Antoniego Iwanowicza i potulnie zburzył smutne spojrzenia Maryi Jakowlewny. Szafir leżał w złotej oprawie i smutny ze swoją kochanką.

We wsi nastąpiło tragiczne wydarzenie. Jeden zbuntowany koń tak mocno kopnął Antoniego Iwanowicza, kiedy upadła, że upadł i wkrótce zmarł. Marya Jakowlewna była odrętwiała od żalu i praktycznie się nie poruszała. Barbara zawracała sobie głowę matką. Matka uroczyście, tak dalece, jak to było możliwe w jej sytuacji, oddała szafirowi «Słomianą wdowę» w ręce Barbary i zmarła.

Dziewczyna miała piętnaście lat, na pamiątkę matki miała szafir, ale jej córka uważała go za bibelot matki i umieściła go za piecem. Bez szafiru czuła się lepiej, tajemniczo źle na nią działał, zakłócał jej żółte oko. Jednym słowem, szafir i Varvara nie lubiły. Została sama. Zniosła smutny stan utraty ojca i matki z wielkim trudem.

W pobliżu wsi rosły lasy. Nieznana była nieśmiałość, urodziła się w pobliżu lasu. Barbara zaczęła chodzić po lesie po truskawki, maliny, grzyby. Jej przyjaciele nie cieszyli się zbytnio, wołała samotność w lesie. Zamiast pistoletu wzięła ze sobą lekki łuk i strzały.

Sąsiadka, na jej prośbę, wykonała groty strzał. Łuk dla jej zaginanego mistrza, który znał właściwości drzewa, ale częściej dla ludzi, których kołysał kosztami. Barbara strzelała dobrze w mały cel. Nie miała nadziei na zabicie łuczniczego niedźwiedzia i potrzebowała jej na samozadowolenie. Z łuku Warwara mógł strzelać do kaczki w locie.

Przyjaciółka dziewczyny pokazała najbardziej nieoczekiwane – łosia. To cudowne zwierzę z rozłożystymi rogami zawsze szło ścieżką, gdy Barbara poszła do lasu. Za pierwszym razem dziewczynka przestraszyła się łosia i wróciła do domu. Łoś zatrzymał się i zaczął bić kopytem w ziemię, jakby prosił: wróć, nie idź.

Barbara zatrzymała się, odwróciła w stronę łosia i zbliżyła się do niego, jakby był prostym koniem. Barbara wiedziała, jak radzić sobie z końmi, ale wołała chodzić, a nie jeździć konno. A łoś? Barbara nie wiedziała, czego się spodziewać po łosi. W torbie miała kawałek chleba. Oderwała się i wyciągnęła łosia. Łoś z wielkimi miękkimi ustami wyjął chleb z dłoni Barbary.

Barbara zaczęła z nim rozmawiać, a potem powiedziała proste zdanie:

– Ełku, chodź ze mną.

I łoś poszedł z nią. Varvara poklepał jego uschnięcie. Elk pokręcił głową. Barbara nie zebrała niczego tego dnia, ale była spokojna w swoim sercu. Chodziła trochę z łosiem, z tym szczupłym i dumnym zwierzęciem z leśnego świata. I znowu powiedziała:

– Ełku, chodźmy do domu.

Łosie odwróciły się i poszły towarzyszyć jej domowi. Kiedy chatka zaczęła świecić przez drzewa, łoś zatrzymał się. Barbara zrozumiała go i powiedziała:

– Ełku, idź do lasu. Spotkamy się ponownie.

Elk posłusznie poszedł do lasu. Elk spotkał Barbarzyńca kilka razy w lesie. Spotkania Warwary z łosiem dostrzegł Andrzej, syn kierownika, który został mianowany przez Marię Jakowlewnę. Andrei zapytał:

– Barbara, jaka przyjaźń masz z dzikim łosiem?

«Nie wiem, ale łoś czeka na mnie ciągle na ścieżce, kiedy idę do lasu.»

«Czy karmiłeś go chlebem?»

– Tak.

– Barbara, przyjaźń z łosiem jest interesująca, nie boisz się? Dlaczego nosisz łuk?

– Lubię uderzać w znak.

– Barbara, wyjdź za mnie! Rozumiem, że trudno ci żyć samotnie.

– Weźmy ślub, ale za rok.

Barbara poślubiła przystojnego Andrzeja, ale wkrótce został powołany do wojska. Powrócił jako zupełnie chora osoba, a mimo to mieli córkę Maszę, gdy Varvara skończyła 25 lat.

Sześć miesięcy po śmierci Andrieja Warwara Antonowa po raz drugi ożenił się z owdowiałym Artemem Iwanowiczem, jego syn Mitya opuścił żonę. Życie Barbary stało się uboższe i trudniejsze. Artem Iwanowicz i Barbara postanowili udać się na Syberię, aby szukać szczęścia. Zatrzymali się w wiosce, postawili dom z dachem nad głową.

Artem Iwanowicz spotkał się z politycznym banitą, pomógł mu. Wygnaniec był piśmienny, zaczął uczyć czytania i pisanie Mitya, a matka nie mogła nauczać Maszy. Sąsiedzi dziewczyny karmili chleb żytni mlekiem i było to bardzo smaczne, na poczęstunek. Na Syberii patyki nie rosły na drzewach, szczęście się nie uśmiechało, ale zimno było ostre.

Rodzice Maszy postanowili wrócić do swojej ojczyzny, do rodzinnej wioski, gdzie pomagali im ich krewni, i zostali w wiosce. Artem Iwanowicz pracował jako krawiec, poszedł z żoną do wiosek. Razem szyli ubrania dla tego, który zaprosił, otrzymali głównie produkty do pracy. Więc trzymali i karmili rodzinę.

Mieli maszynę do szycia.

Varvara Antonowna pomagała mężowi szyc ubrania, ale ręcznie. Wiedziała, jak szyc rękami, jak maszyna do szycia – uzyskano takie gładkie szwy. Podczas najazdu dziwnych ludzi w mundurze rodzina została skonfiskowana z rodziny. Varvara zaczęła pracować jako kucharka i karmienie kombinatorów. Artem Iwanowicz zmarł.

Warwara została sama z dziećmi z Artem Iwanowicz, – Wołodią i Misza, pomogła im Masza, która w tym czasie pracowała już przy linii partyjnej. Mitya był już dorosły, studiował, ożenił się, ale bezskutecznie, pracował w dziale finansów miasta jako księgowy, później jako nauczyciel, zmarł na froncie.

Grupa graczy grała w karty, na czele której stała kobieta Varya, Warwara Antonowna. Zawodnicy zachowywali się bardzo podekscytowani, biorąc pod uwagę ich wiek: Katerina miała 5—6 lat, Siergiej 3, Tolya 7 lat. Baba Wary miał zadanie: siedzieć w tym dniu z dziećmi swoich dwóch młodszych synów, którzy wychodzili ze swoimi żonami.

Karty zmęczone, wziął lotto. Babka zadzwoniła pod numery, a dzieci zamknęły je na kartach za grosze lub okrągłe metalowe tabliczki bardzo podobne do groszy. Był rok 1956—1957 ... Dom, w którym bawili się dzieci i babcia, był mały, drewniany. W tym domu mieszkał Tolya ze swoją matką i ojczymem. Tak, syn Baby Vari był ojczymem chłopca, ale ulubionym, a chłopiec spokojnie nazwał go tatą.

Katerina z Babą Waryą i jej rodzicami mieszkali w dużym ceglany domu. Prawdopodobnie tam byli ich rodzice, a dzieci z babcią były w drewnianym domu. Czy stosunkowo młodzi rodzice nie świętowali Nowego Roku? Przez bardzo długi czas dzieci grały w karty, a następnie w lotto. Ale następnego Nowego Roku Lena spotkała się na dużym skórzanym fotelu w domu wuja Vasyi. Odbiornik skręcił dwie piosenki. Wszystko wokół było świąteczne i po raz pierwszy Katerina i Tolia tańczyły jak walc «Na wzgórzach...» na radosne okrzyki dorosłego pokolenia.

Katerina nie była kochana przez matkę, gdy Baba Varya odwiedził matkę Tolyi.

Lata mijały szybko. Ona i jej matka mieszkali teraz w murowanym domu, obok szkoły, w której studiowała Katerina. Co więcej, jej nauczyciel języka rosyjskiego był ich sąsiadem.

Nauczyciel był niezwykle piękny i szczupły, z włosami ułożonymi w zarost. W tamtych czasach pisali pióra i zanurzali pióra pióra w kałamarzach, które dobrze rozlewały atrament. Katerina, gdy była na służbie, poszła po tacę z atramentem do nauczyciela, ale nie było też okazji spotkania ze swoją na wpół kuzynką Tolją.

Rodzice Kateriny zostali zabrani do innego kraju, prawdopodobnie dlatego, że próbowali zrobić z niej demo ubrania w domu mody. Dom mody mieścił się po drugiej stronie ulicy od domu Toli.

Podczas ferii zimowych Katerina wróciła do rodzinnego miasta. Poszła do swojej przyjaciółki Tanyi, a potem do Tole'a i jego matki. Tolya dorastała, stała się przystojnym facetem i wyglądała jak aktor grający w słynnym filmie. W tym czasie był w liceum. Katerina Tolya polubiła, ale oni po prostu usiedli przy stole i poszła do domu.

Żona kobieta Varya 90 lat. Nigdy nie była u lekarza. Wszystkie same zęby wypadły. Wszystkie dzieci urodziły się poza szpitalem. W ciągu 80 lat miała jedną operację. Po wypuszczeniu sama wybiegła na ganek szpitala. Leki nie piły. Z kawą nie jest spełniony. Przeczytaj nieuczony. Mogła mówić wrzenia. Wiedziała, jak nie kolidować z innymi. Przeszła wiele wojen i głodówek, jednym z jej ulubionych dań była: wrząca woda, krakersy, cebula, sól...

Teofanes nadal rozwijał temat dwóch skrzyń dam z podglebia. Doskonale wiedział, że jedna skrzynia z klejnotami, zebrana przez ludzi Khana i zawierająca pierwiastek radioaktywny, została rozdana jako pamiątka. Ta skrzynia zawierała ujemnie naładowane elementy.

Los złotego szafiru «Słomkowa Wdowa» przedstawił i wiedział, że klejnot uzasadnia jego nazwę. Teraz chciał znaleźć skrzynię z pozytywnym zestawem klejnotów.

Do dalszych eksperymentów Feofan musiał czekać na narodziny kolejnej bohaterki dla Kateriny. Prześledził życie ludzi osadzonych w systemie komputerowym biura ruchu. Katerina musiała zostać wysłana we właściwym czasie do określonego miejsca na Ziemi.

Dusza Kateriny i dusza jej bohaterki pośród ludzi musiałyby być połączone bez większego dyskomfortu. Trudność polegała na tym, że bohaterka zmieniła miejsce życia, ale znalazł sposób na przezwycięzenie tej przeszkody.

Tym razem Katerina nie została uprowadzona z dziedzica. Była już rozpoznawalną kobietą, zdolną do przyjmowania zadań bez młodzieńczego maksymalizmu i wciąż wystarczająco młodą, by wejść w duszę młodej dziewczyny.

Przeniesienie Kateriny i jej kompanii na czas odbyło się, jak zwykle, z latającego spodka, którego wymiary dla ludzi były tak małe, że można je było wziąć na balon, ale nie na samolot. Latający spodek unosił się nad pożądanym przedmiotem, siła lądowania zstąpiła na ziemię, by spotkać się na obrazie zwykłych ludzi.

Katerina w tym czasie uczyła się w szóstej klasie. Niedaleko dwupiętrowych domów zbudowano nową osiedle z pięciokondygnacyjnych domów. W nich żyli szczęśliwi ludzie, ale dzieci uczyły się w tej samej szkole, znajdującej się w tej nowej okolicy. Sąsiedował z czerwonymi koszarami.

Dom był dwukondygnacyjny, składający się z ośmiu mieszkań. W komnacie Katerina znajdował się piec, tak duży, że był raczej częścią ściany, ale z własnym kącikiem, który wszedł do pokoju, jakby ten narożnik był piecem. Piec był ogrzewany w korytarzu, więc ściana z boku pokoju była po prostu ciepła. Żółt stąle się ocieplał na podłodze w pobliżu pieca, który był przyciągany przez ciepło pieca. Ogrzała się w piecu, pełzając po pokoju.

Turtle lubił jeść chłodne liście kapusty. Usiadła przy kuchence i przegryzła liście kapusty. Jeśli dostawa jedzenia była opóźniona, żółt wpelzł na matę przy łóżku. Więc powiedziała, że chce jeść. Katerina obudziła się, opuściła nogi... i szybko podniosła je, aby nie nadepnąć na swoją małą dziewczynkę.

Wzięła żółwia w dłonie, zawirowała w dłoniach, spojrzała na niesamowite oczy zwierzęcia i muszli. Katerina przyniosła żywność dla żółwia. To był żółt żółwia. Meble w pokoju miały wysokie nogi. Żółt był widoczny w każdym miejscu pokoju, a szafa była tak blisko podłogi, że żółt nie czołgał się pod nią. Katerina szybko znalazła żółwia.

Katerina machnęła czarodziejską różdżką, ale nie trafiła w tym czasie. Dziewczyna obudziła się w pociągu w wieku siedmiu lat, usiadła przy oknie i spojrzała na swój dom, którym jechali powoli. Za oknem błysnął jej plac zabaw. Zobaczyła swoją kobietę Varia, która siedziała na swoim ulubionym stołku. Dziewczyna chciała płakać, ale jej matka siedziała obok niej, a na stole leżała gazeta na rok 1958.

Katerina urodziła się w szpitalu położniczym, stojąc na miejskiej ulicy, równoległe do której płynęła rzeka. Te lata są spowite w czasie. Ulica tamtych czasów była bardzo przyzwoita. Na nim stały energiczne domy o trzech-czterech piętrach w żółtawym kolorze. Na dziedzińcu długiego murowanego domu Katerina miała przydomek Piękno. Nie wiedziała, kto nadał jej ten przydomek, ale czasami nazywano ją tak, że miała wtedy pięć czy sześć lat. Była dużą dziewczynką i była wyższa od swoich rówieśników.

W wieku siedmiu lat Katerina miała dwa długie warkocze, ale o czwartej wciąż miała fryzurę z czterostronnym hukiem. Jej przyjaciółka Tanechka również poszła z tą fryzurą. Dziewczyny były przyjaciółkami pod obserwacją swoich babć. Plac zabaw był dość duży, znajdował się na całej długości domu. Z jednej strony był ograniczony domem, az drugiej płotkiem, a za nim kolej.

Oto miejsce i wychował Katerinę do ośmiu lat. Ojciec Tanyi był projektantem. Żyli przyzwoicie na tamte czasy. Mieli dwupokojowe mieszkanie w sąsiednich drzwiach. Babka Tanyi była bardzo inteligentna i ciągle komentowała Katerinę z powodu jej pryszczów lub z powodu jej nosa. Katerina karmiła się kilkakrotnie z Tanya. Katerina, ze swoim nieustannym apetytem, zwiększyła zdolność Tanyi do wchłaniania pokarmu.

Dziewczynki kilkakrotnie grały w chowanego w pokoju projektanta i chowały się za szafą, dzięki czemu znajdował się za nią wolny zakątek. Przede wszystkim Katerina lubiła żółte, ostro zastrzone ołówki i białe kartki papieru na stole. Rodzina Tanechków otrzymała wkrótce trzypokojowe mieszkanie w murowanym domu przy tej samej ulicy i przeprowadzili się. Tanya urodziła się z siostrą. Sposoby dziewcząt rozeszły się na zawsze...

Rozdział 3

Pociąg ruszył na północ wzdłuż grzbietu starożytnych gór, gdzie Katerina w poprzednim życiu była damą Nedry, a pociąg skręcił w kierunku północnej stolicy. Przybyli do wielkiego miasta Leningradu. Na dworcu Katerina zobaczyła żółte samochody z bocznymi drzwiami w szachownicę, nazywane były «Zwycięstwem». Ale jechali metrem do ciotki swojej matki, która była parę lat starsza od swojej matki. Zatrzymali się w cioci Ani. W północnej stolicy były jeszcze domy zniszczone przez wojnę, ale nie przeszkodziło im to w obejściu Ermitażu i Petrodvorec, gdzie nie wszystkie pokoje zostały odnowione.

Niedaleko od złotych postaci na moście mieszkał kuzyn Baba Vari, Baba Tanya, z bratem Siergiejem Kirillowiczem, mieszkali na brzegu kanału, w pobliżu Newskiego Prospektu.

Mąż cioci Ani, mąż ciotki, wprowadził Katerinę i jej matkę do miasta. Ciotka Anya nie jeździła z nimi na wycieczkę, gotowała jedzenie i opróżniała garnki, by odzwierciedlać czystość. Katerina na zawsze pamiętała wysokiego, szczupłego mężczyznę, który niezmordowanie pokazywał północną stolicę i jej okolice. Następnie mieszkali w tym samym pokoju, w mieszkaniu z sąsiadami, w bardzo starej części miasta.

Bajka ma długi efekt i szybko ludzie dorastają i starzeją się. Więc Katerina oddała duszę światu ludzi, jakby wróciła z długiej podróży służbowej. Katerina ma znów siedem lat. Katerina i jej matka wróciły do domu z Leningradu, w kieszeni mieli grosza.

Radość dzieci w tym czasie kosztowała 4 kopiejek. Została sprzedana przez Frosya gazirovschitsa Stała za metalową podstawą pod dachem z tkaniny w paski. Na metalowym blacie dwa szklane cylindry z syropem wieżowym, woda gazowana bez syropu kosztuje 1 kopiejka. Można kupić pudełko zapalek za pensa, ale dziewczyna dodała jeszcze trzy i kupiła wodę z syropem.

Okulary były myte na gramofonie z fontanną i odwrócone do góry nogami na tacach. Druga radość kosztowała 9 lub 11 kopiejek, oczywiście było to lody: popsicle na patyku za 11 kopiejek i lody mleczne za 9 kopiejek. Kraj zmienił pieniądze. Dziesięcioletnia Katerina zdała sobie sprawę, że 90 kopiejek ze starymi monetami to 9 kopiejek nowych lub 3 kopiejek starych. Dziewczęta żałowały jednego: że nie zgromadziły żółtych monet, w przeciwnym razie byłyby bogatsze dziesięć razy. Katerina miała kolejną ucztę za 8 kopiejek – torbę z prasowanego kakao z cukrem.

Katerina otrzymała dwupokojowe mieszkanie w dwupiętrowym domu bez baterii centralnego ogrzewania. Na placu wygrywali, w komfortie przegrywali.

Dom był drewniany, otynkowany. Tutaj pojawił się pierwszy telewizor. Sąsiedzi przyszli do mieszkania Kateriny i popatrzyli na mały ekran.

Katerina dobrze pamięta swoje drugie mieszkanie bez podpowiedzi. Mieli apartament z ogrzewaniem piecem. W dużym pokoju była kanapa, na półce sofy była siedem kości słoniowej. Na ścianie wisiał obraz, w którym niedźwiedzie szły po złamanym drzewie. Stojący na stoliku nocnym z dębu był jednym z pierwszych telewizorów. Wszyscy sąsiedzi udali się do nich, aby obejrzeć telewizję.

Katerina miała swój pierwszy dzień roboczy, gdy Fashion House się otworzyło. Potrzebowałam modelu. Szkoła z domu mody była po drugiej stronie ulicy. Dwie kobiety przyszły do szkoły i zaczęły badać dziewczęta w wieku dwunastu lat. Wybierz Katerinę. Przybyła do Domu Mody, gdzie nauczyla się chodzić na wybiegu. Zaczęła szyc spodnie, spódnice, kurtki. Wstała, a ona była owinięta szmatką i obcięta igłami. Z natury nie jest manekinem. Przez długi czas nie mógł kontynuować. Nadszedł czas, by spłacić jej pieniądze, ale nie mogła tego znieść. Catherine nie mogła wziąć pieniędzy i wszystkiego!!! I wyszła z domu mody. Przyszedł do jej domu, przyniósł pieniądze. Kupiła płetwy, maskę, rurkę za pieniądze. Przez długi czas płetwy służyły jej, a ona nigdy nie zakochała się w nurkowaniu.

Pewnego razu, gdy rudowłosy chłopak zbliżył się do Kateriny w szkole, powiedział:

– Katerina, chcesz być spikerem radiowym?

Dlaczego nie. Chodźmy na przesłuchanie. Przeczytała tekst. Wszyscy przybiegli do niej bardzo, bardzo.

Mówią:

– Przeczytaj ponownie.

Przeczytałem to. Wszyscy uciekli. Wszystko jest jak z modą – duplikaty nie są jego elementami.

Gdzieś w maju Katerina za dwadzieścia minut zdecydowała się ukończyć pracę kontrolną w matematyce. Została zwolniona z klasy na ulicę. Wiosną powiewały świeże liście. Szkoła była parterowa, przeniesiono tu kilka zajęć. Ale przede wszystkim w tej szkole przypomniawszy sobie lot pierwszego kosmonauta.

W języku rosyjskim była lekcja, którą przerwał telefon. Ze wszystkich klas dzieci szkolne wybiegły na korytarz z okrzykami: «Człowiek w kosmosie!»

Katerina wynalazła gazety na jednym arkuszu zeszytu szkolnego. Wraz z kolegą z klasy narysowali pierwszą gazetę na papierze do rysowania. Katerina napisała pierwsze wiersze poezji pod każdym obrazem.

Pierwsze drzewa zostały zasadzone wiosną w szkole, szkoła jest nowa. Obok szkoły były delikatesy w pięciopiętrowym budynku. Kolejka do barów sojowych znalazła się na liście przyjmowania radości dzieci.

Katerina mieszkała w dwupiętrowym domu. Na parterze w domu była przyjaciółka, Valya. W jej domu uwielbiały robić jedno danie ziemniaczane: gotowane ziemniaki wkładano na dużą patelnię i smażyono. W kuchni gotowali na kuchence z żeliwnymi kółkami. Rozpalali węgiel w mieszkaniu i kuchni, gdzie gotowali jedzenie. Obok kuchenki zawsze była miotła i poker.

W kolejnym dwupiętrowym domu mieszkały pozostałe dziewczyny. Ulubiona gra na podwórku – «Ogrodnik», odbyła się na ławce przed sąsiednim domem. Za ławą stał stół do tenisa stołowego, który rzadko był pusty. Siatkówka to gra wspólna dla całego podwórka. Stocznia ograniczyła trzeci dom. Czwarty dom został zburzony i zbudowany z cegły, dwupiętrowy. Osadził rodzinę ze stolicy. W lecie brali klapsy. Te buty nazywane są Moskali.

Pierwsi wrogowie pojawili się po prostu: Katerina przyciągnęła wszystkich przyjaciół i nie rozmawiali z nią przez pół roku po rysunkach. I pięknie je pomalowała! W bujnych spódnicach w stylu wczesnych lat sześćdziesiątych.

Poznanie fikcji było proste. W mieszkaniu kolegi Nadyi była półka, a na półce były rzadkie książki – J. Verne. W tym mieszkaniu Katerina po raz pierwszy zobaczyła i zapamiętała jajka.

Bath była raz w tygodniu miejscem świętym dla Kateriny i jej matki. W tamtym czasie nie było szamponu, ale było mydło do prania i długie włosy. W wannie były długie linie. Pod koniec procesu mycia matka wylała Katerinę na głowę z zimną wodą z napisem «Woda z gęsi, cienkość od Cateriny». Być może dlatego Katerina nigdy nie była chuda.

W domu w kącie kuchni wisiała ikona. Przez żółtą miedź widoczna była twarz pomalowana w kolory na drzewie. Ikona podczas przenoszenia zniknęła.

W szkole odbyła się fajerwerk – Godzina zabawnych konkursów, takich jak KVN.

Ira zasugerował:

– Katerina, chodźmy do klubu tanecznego w DK. Powiem, że już tańczyłeś.

Przyszedłem. Zatańczyłem. Osiągnął występy na koncertach, działał na dwóch i wszystkich. Szkoła miała zestaw w sekcji siatkówki. Grała Katerinę, wyszkoloną, doszła do rywalizacji między szkołami. Mam przydomek «zły kapitan».

Poszedłem na letni obóz. Grała w tenisa stołowego. Najlepszy tenisista obozu nie był dla niej obojętny. Dość szybko opanowała mądrość gry. Wszyscy razem wygrywali i grali najczęściej. To nie wszystko. Z dziewczynami Katerina grała w muszkietierów. Na koniec związała swoje długie włosy wstążką i podciągnęła je, tak właśnie zrobiły muszkietierki i nie mniej.

Została wysłana na Olimpiadę, ale rozwiązała je dobrze, to znaczy, w pierwszych miejscach, w których się nie uśmiechała. Na dziedzińcu jego domu na ulicy dzieci grały «Ogrodnika», tenisa, siatkówki i teatru. W nowej szkole pisali piórem ze stalowymi piórami i zanurzali je w kuflach.

Katerina była wysoka, szczupła i grała w siatkówkę, tańczyła w przyjaznym zespole domu kultury, ale tańce nie zatrzymywały jej przez długi czas. Miała długie, luksusowe włosy, które spletała i skręcała tak, że wydawały się krótsze.

Ojciec Kateriny kilka razy kupował ubrania i buty. Wybrał piękne rzeczy i buty. Angażowała się w sport, więc jedzenie nie mogło na razie zepsuć jej figury. Została kupiona łyżworolkami na cześć wieśniaczki, mistrzyni olimpijskiej. Zimowe wieczory Katerina spędziła na lodowisku. Mój ojciec miał ogród, w którym oprócz jabłoni, gruszek, śliwek, porzeczek i noszy zawsze rosły tygrysy lilie.

Poszliśmy do ogrodu pociągami do domku. Pamięć o niezwykłym smaku i łupkowych jabłoniach pozostała w mojej pamięci. Domek sprzedany i wyszedł do morza. Wiśnie, kamienie na plaży, portrety pionierów-bohaterów. Koncerty Liliputów. Boski wieczorny widok na morze. Naleśniki na plaży. Bagietki. Zamknięte muzeum obrazów Aiwasowskiego. To było świetne!

Katerina nie ma poczucia winy za cudowny okres swojego dzieciństwa, za cudowny czas swojej młodości. Wszystko było takie, jak było, a jej rodzice robili wszystko, aby miała to, co miała.

Katerina poczuła, że jej magiczna energia wyschła, zaczęło się zwykłe życie. Pamiętała lato, spędzone nie w wiosce, ale nad jeziorem.

Mieszkańcy wioski, znajdujący się w ostrogach gór, wierzyli, że wioska wioski Medny ma swojego ducha, który chroni ją przed wiekami. Według miejscowych legend i naocznych świadków, po jednej stronie wioski znajduje się wyjście do portalu kosmicznego. Wygląd wsi zmienił się na przestrzeni siedmiu wieków. W ostatnich latach wieś wydawała się młodsza, pojawiły się nowe domy, a stare zaczęto układać w kafelki.

Katerina przybyła do wioski Miedziane wiadro na wakacje do cioci Dasha, która mieszkała w zwykłym drewnianym domu. I dom księcia... Dom z wieżami stał na skraju wioski, na brzegu niewielkiej rzeki. Miedziany dach lśnił w słońcu. Pionowe wypukłości domu płynnie przechodziły w wieżyczki. Pierwsze piętro obwodu wyłożono zielonkawym marmurem. Wszystkie tory na stronie były pokryte zielonkawą ceramiką, wzdłuż nich biegł smukły młodzieniec. Wkrótce zmęczył się tym zajęciem i krzyknął do okien:

– Ojcie, wszystko! Wyjeżdżam, mam dość takich świąt!

– Idź, Feofan, gdzie chcesz – powiedział cicho siwy, ważny, rasowy mężczyzna. Pojawił się z ziemi za Teofanami.

– Znowu mnie przerażasz, Afanasy Afanasyevich! Jestem odważny, ale twoje pojawienie się znikąd mnie denerwuje!

– I nie gniewaj się. Żyćcie w pokoju, chociaż nie jest wam dane. Musisz żyć nie jednym życiem, ale kilkoma: rozpoznasz przeszłość jako archeolog, nauczysz się teraźniejszości jako trener i przejdiesz od teraźniejszości do przyszłości jako projektant.

– Jesteś wizjonerem, ojcie! Będę tym, kim będę w zależności od sytuacji. Nawiasem mówiąc, siostrzenica Kateriny przyszła do cioci Dasha. Dziewczyna, czego potrzebujesz. Czy jestem przypadkiem związany z nią?

– Wiem, że przyszła. Nasze pokrewieństwo z nią ma starożytne korzenie, nie poślubisz jej, ale jeśli ją spotkasz, pomóż. Teraz możesz wyjść, a ja wezwę Catherine do mnie.

Katerina szła powoli wzdłuż wiejskiej ulicy. Przyjechała do cioci Dasha na letnie wakacje. Starszy mężczyzna, przystojny mężczyzna, szedł w kierunku dziewczyny. Zatrzymał się, wpatrując się w nią i poprosił ją, aby zbliżyła się do niego. Był przystojny w mroku swoich dni i bosko dobry.

Co więcej: zaprosił dziewczynę do swojego domu. Katerina nie była przestraszona, wiedziała, że ten mężczyzna nazywał się Afanas, Afanasyevich. Widziała go w zeszłym roku, mieszkał w eleganckim domu według lokalnych standardów. Jego prymitywny dwór obsługiwał kamerdyner,

kucharz i szofer. Jedna kobieta sprzątała i porządkowała dom w godzinach porannych, gdy właściciel jeszcze spał.

Katerina przyjrzała się pompatycznemu domowi i poczuła się nieswojo. Coś strasznego przez sztukaterie i ogromne obrazy. Odruchowo zadrżała. Chciała zostawić cudzą tajemnicę, nie rozpoznając jej. Ale właściciel zaoferował dziewczynie umowę lub umowę. Zaproponował jej, aby mieszkała w jego domu bez specjalnych obowiązków, ale pod jednym warunkiem: nie powinna opuszczać domu podczas letnich wakacji – przypuszczalnie tyle czasu lekarze zostawili mu do życia.

Otrzyma tyle pieniędzy za swoją usługę, że może kupić nowy dom o tej samej wielkości co jego stary pałac. Co do jego domu, nie podlega sprzedaży. Dziewczyna wiedząc, że pieniądze idą na ciężką pracę, zgodziła się na warunki Afanasy Afanasjewicza. Właściciel obiecał, że ostrzeże ciocię Daszę o miejscu jej pobytu.

Kamerydyner mieszkał na parterze i praktycznie nigdy nie opuszczał rezydencji. Kucharz i kierowca poszli spać w domu. Szofer zajmował się kupnem domu, czasami zabierał ze sobą kucharza, gdyby kupował artykuły spożywcze. Katerina szybko zdała sobie sprawę, że może opuścić dom wraz z kierowcą. A podróżowanie po domu było jej przyjemnością.

Kolejny warunek umowy miał negatywny skutek: nie mogła mieć gotówki, ale mogła wybrać niezbędne rzeczy i produkty, a kierowca zapłacił za jej żądania z portfela właściciela.

Dwa tygodnie leciały jak wakacje.

Potem stało się trudniej, a Catherine chciała opuścić dom Afanasiego Afanasjewicza, ale nie mogła tego zrobić. Była gotowa do złamania kontraktu, ale nie miała powrotu przez następne dwa miesiące. Właściciel nie potrzebował jej obecności w pokoju, mogła w każdej chwili poruszać się po pałacu i małym trawniku wokół domu.

Kobieta, która przyszła rano, aby oczyścić rezydencję, nie rozmawiała z Catherine. Zebrała ubrania w praniu i przyniosła je czyste i wyprasowane. Mężczyźni służący właścicielowi byli nieprzyzwoicie lakoniczni.

Właściciel Catherine niewiele powiedział. Więcej niż dwa zwroty dziennie nie można było czekać. Dziewczyna była gotowa porozmawiać z samą sobą. Zawsze łatwo komunikowała się z ludźmi i często znudziła się spowiedziami, a teraz była w próżni słownej. W domu naliczyła pięć telewizorów o różnych porach, a nie jeden komputer. Nie było telefonów, które ją nieprzyjemnie zaskoczyły. Ale była ogólnoswiatowa biblioteka.

Książki były w szafkach zamykanych szklanymi drzwiami. Co zaskakujące, książki nie zawierały oznak starzenia się papieru. Katerina została uderzona tym faktem tak bardzo, że brała udział w czytaniu. Wszystkie książki wyglądały tak, jakby właśnie zostały przywiezione ze sklepu. Ale patrząc na rok wydania, była jeszcze bardziej zaskoczona.

Biblioteka zawierała książki starsze niż sto lat lub więcej! Wkrótce Katerina zauważyła, że półki na książki są na tyle wąskie, że drzwi zamykają się szczelnie i bez wysiłku z jej strony. Kilka dni później poczuła dziwny zapach w schowku na książki, odwiózł ją od książek. Książki zdawały się prosić ją, żeby ich nie dotykała!

Katherine nie miała wyboru, tylko musiała oglądać telewizję. Jeden telewizor miał soczewkę wypełnioną wodą. Drugi telewizor był czarno-biały z trójkolorowym filtrem. Trzeci telewizor został ozdobiony anteną tubową. Czwarty telewizor był z dużym ekranem, kolorowym i grubym. Piąty telewizor z płaskim ekranem był w sypialni księcia Atanazy Afanasjewicza.

Dziewczyna spojrzała na ekrany pięciu telewizorów, pracując zgodnie z czasem ich produkcji i jęcząc z litości dla swojej ukochanej. I ani jednego telefonu! To dla niej okazało się nie do zniesienia. Informacje z zewnątrz stopniowo znikają z życia dziewczyny.

Jazda z kierowcą została zredukowana dzięki stałym wydatkom. Katerina chciała spojrzeć na księżyc, który nadal mógł świecić przez okno bez zgody Afanasiego Afanasjewicza. Postanowiła udać się na księżyc, do natury.

Dziewczyna znalazła narzędzia ogrodowe i gorliwie zaczęła ulepszać ziemię leżącą wokół rezydencji.

Ale nic nie wyszło z jej pomysłu. Katerina szybko zdała sobie sprawę, że bagnet nieustannie wpada na coś trudnego. Przykucnęła i odkopała ziemię rękami. Pod ziemią wszędzie były żelbetowe płyty! Oznacza to, że wokół domu rosła tylko trawa na małej warstwie gleby!

Katerina usiadła na trawie z impotencji i spojrzała przez okno, ale nawet nie odwróciła głowy w stronę starego człowieka.

Spojrzenie dziewczyny zmieniło się w płot, nie zauważyła drutu kolczastego i psów, ale to nie sprawiło, że poczuła się lepiej. Nie mając nic do roboty, Katerina zaczęła wykonywać wszystkie ćwiczenia gimnastyczne, które przyszło jej na myśl. Przez kilka dni dziewczyna całe swoje siły wkładała w różne ćwiczenia.

Katarzyna zdołała podnieść gazetę z poczty Atanazy Afanasevicha i przeczytać następujące wiersze: «Pod wpływem miedzi atmosferycznego pokryte trwałym, nietoksycznym warstwą tlenku – patyny, która daje miedziany dach piękny odcień jest szczególnie wygodny w użyciu takiego materiału na miedzianym dachem, niskie temperatury nie wpływają na plastyczność miedzi.».

Po przeczytaniu tych słów Katerina chciała mieć dom pokryty miedzianym dachem, aby łatwiej mogła znieść pułapkę Afanasiego Afanasjewicza.

Na dziedzińcu Katerina zobaczyła wróbla rojącego się w doniczce wypełnionej ziemią, ale bez kwiatu. Dziewczyna zaśpiewała piosenkę:

«Wróbel skąpany w donicy bez kwiatu». Jego praca jest tak łatwa, że wróbel jest radosny. Naszkicował ziemię, rozrzucił ziarno. I szczęśliwy mały mój przyjacielu, zasiał smeshinki.

Właściciel, usłyszawszy piosenkę Kateriny, pozwolił jej wyjść z bramy dworu na kilka godzin w poszukiwaniu lokalnych przygód.

Dziewczyna weszła do swojego pokoju, otworzyła szafę z ubraniami, wybrała żółty garnitur do spodni. Podeszła do lustra i zobaczyła w nim dziewczynę o rozwichrzonych włosach. Wstydziła się jej wyglądu. Katerina poszła pod prysznic, myła się, myła zęby i śmiała się z białym uśmiechem.

Wytarła włosy ręcznikiem, wysuszyła je suszarką do włosów, przeczesła grzebieniem i z radości skoczyła na jednej nodze. Włożyła żółtą jasnobrązową marynarkę, biało-żółte sandały i tańcząc zjechała na pierwsze piętro domu.

Lokaj wypuścił dziewczynę przez bramy rezydencji.

Katerina chodził po wiosce z nadzieją, że spotka kogoś, kto usłyszy normalny ludzki głos. W pobliżu jednego domu zobaczyła szeroką ławkę, której deski zostały połączone za pomocą miedzianych pasków. Ławka znajdowała się niedaleko skromnego drewnianego domu pod wspaniałą brzozą.

Złote gałęzie brzozy poruszały się tak pięknie od lekkiego wiatru, że dziewczyna postanowiła usiąść na ławce i rozejrzeć się. Przypomniała sobie, jak po raz pierwszy przyszła odwiedzić ciotkę Dashę w zeszłym roku.

Słońce świeciło przez zasłony niczym miedziana kadzielnica, w którą wpadło jej promienie. Ale słońce i miedziana kadzielnica dzięki wspólnym wysiłkom nie wyrzuciły gwiazd z Catherine. Teraz wszystkie gwiazdy są śpiewakami, cienkimi, małymi postaciami i ważącymi do 50 kilogramów. «Prawdopodobnie, aby scena pod nimi nie zawiodła» – pomyślała dziewczyna. Tak, bycie gwiazdą nie jest dla niej, ale dla ptaków śpiewających, a ona ma inną kategorię wagową.

Są konie wyścigowe, a są ciężkie, ale ciężkie, ale powolne. Są bliżej Kateriny, a nawet bliżej jej syzyfowej pracy. Tak więc, zeszłego lata, pojechała z dworca kolejowego do wioski w prawdziwym wozie z drewnianymi kołami. Wóz był przewożony przez zwykłego konia.

Następnego ranka Katerina poszła nad rzekę w tych samych kąpielach.

Sąsiad Semenovna wyskoczył zza płotu i krzyknął:

– Dziewczyno, zupełnie straciłeś sumienie! Skrzynia już się pojawiła, a ty jej nie zasłaniasz! Jesteś dużą dziewczynką, nie możesz tak chodzić po wiosce!

Katerina zatrzymała się, patrząc na sąsiada wyciągniętą i nie mogąc w ogóle zrozumieć, dlaczego taka niełaska była dla niej. W tym momencie miała 10—11 lat, a miała zaledwie 50 kilogramów wagi, a ciotka Dasha zważyła ją na wadze dla warzyw. Umysł Katarzyny jest dziewczęcy, a jej wygląd jest duży. Nie, nie była gruba, była tylko dużą dziewczynką. Na nim wszystkie płaskorzeźby ukształtowanego terenu natychmiast stały się widoczne.

Dziewczyna w kąpielach dotarła do rzeki, a na brzegu leżało pióro, pływały gęsi. Ponownie otworzyła oczy i nie mogła w żaden sposób zrozumieć, gdzie w tej rzece można pływać! Dziewczyna spojrzała na rzekę i bała się wejść do wody, a wokół jej jaskółki latały i chowały się w banku, w zagłębieniach gniazda.

Katerina wspięła się na zbocze z domkami jaskółek i ogródkami warzywnymi.

Ciotka Dasha pracowała jako ogrodniczka warzywna we wsi. Miała żyłę i była opalona w ramionach do łokcia i nogi do kolan. Katerina była biała, niespokojna. I była wybredna w piekle. Spojrzała na garnek na piecu i na nos koła.

Dlaczego wychowywać nos? Nigdy nie było tu żadnego innego jedzenia. Ciotka Dasha grubo pocięła ziemniaki, a potem usmażyła je na smalcu i położyła na stole. Blisko cebuli umieścić całe strzały. Katerina zakrztusiła się, chciała jeść, ale nie mogła, odłożyć tłuszcz w tym kierunku.

Tak, wciąż. Ciotka Dasha dała córce Tamarę od Cyganki. Obóz cygański przeszedł obok wioski, urodziła się córka. Oczywiście, gdy Tamara dorastała, ciotka Dasha przedstawiła swojego prawnego ojca. Wyszła za mąż za emerytowanego Ivana Kurzmicha, był bardzo przystojny, z wąsami.

Oto Iwan Kuzmich i został oficjalnym ojcem córki cioci Daszy. Aha, i Tamara i Ivan Kuzmich kochali się nawzajem. Nie są krewnymi, a krewni są lepsi. Czasami życie – owijanie stóp! Iwan Kuśmich, bardzo dużo ścierek po armii, którą kochał, wszyscy w butach poszli.

Katerina siedziała na miedzianej ławce i zauważyła koguta, który wybiegł z kurnika ciotki Dashy.

Dziewczyna zaśpiewała piosenkę:

– Deszcz, deszcz i słońce, wcale nie jest mokro. Jest jak ziarno, złote i miłe.

Słońce oślepiło deszcz. Deszcz w słońcu wydawał się nie mokrymi kroplami, ale słońcem. Kogut skakał przez kałuże w słonecznym deszczu.

Kogut wyszedł z kurnika na spotkanie i zatrzymał się pod baldachimem.

– Cockerel, ty, po co biegiesz przez kałuże, więc to niemożliwe! – tłucze gruchot.

– Pest, nie martw się, patrz, jaki złoty deszcz! Jest ciepły!

– Powiedz mi też! Deszcz jest wilgotny, a miły i ciepły jest kurz na drodze!

– Pestrushka, szybko skreć w kurnik! Zobacz, co mu się stało!

«Kogut, znowu się wymyślasz» – powiedział pisklę i powoli odwrócił się w stronę kurnika. – Och, to się stało z naszą kurą! – kura się zaśmiała.

– Nie wiem, nasza kurwa stała się słonecznym pałacem! – zapiał kogucik.

Z pieśni śpiewanej przez Katerinę klatka czarna z deszczu zamieniła się w złoty dom i świeciła nowymi ścianami w promieniach słońca pod cienkim, słonecznym deszczem.

Pięć kolejnych kur wybiegło z klatki. Zatrzymali się pod złotym baldachimem. Kurczaki zdeptane w jednym miejscu, nie mogły kłuć z podniecenia.

– Pestros, dlaczego milczysz? – zakukarekat cock.

– Och, Petya, spójrz, co się stało z naszą kurą w środku – powiedział starszy tłuczek, ledwo słyszalny.

Kogut i jego sześć kur wszedł do kurnika i zatrzymał się przy wejściu. Nie mogli zrobić ani kroku, ani wziąć lotu z zaskoczenia. Zamiast siedmiu słupów w brudnej kurnikce z miotu zobaczyli złotą komnatę, zrobioną z drewna, ale pokrytą liliowym lakierem. Wzdłuż obrzeża kurnika znajdują się półki z cienkimi okoniami. Na podłodze leżały złote kosze na warstwy. Woda świeciła w drewnianej rynnie. W drugiej rynnie leżało złote ziarno.

– Pestrus! Świetnie! Podoba mi się! Wybierz swoje miejsce! Trzy po lewej, trzy po prawej, jestem w centrum. W miejscach!

Pestros, nie mówiąc ani słowa, zdjął je na swoje miejsce i radośnie zachichotał. Wkrótce usiedli w swoich koszykach i złożyli sześć złotych jajek. Kogut docenił swoją pracę i szczęśliwie zakkakrekal! I na próżno. Słyszając pianie koguta, przybiegła ciotka Dasha. Podniosła ręce i usiadła przy wejściu do kurnika na stołku złotym z lakieru.

– Kurczaki, co to jest? Zapytała zmęczona ciocia Dasha.

W kurniku wszyscy milczeli.

– Cud! A jaja są złote!

I nagle, przed oczyma koguta i kurczaków, którzy siedzieli na nowym wygodnym grzędzie, ciocia Dasha zmieniła się dramatycznie. Od zmęczonej kobiety w długiej spódnicy perkalu, schowanej z boków niezrozumiałej postaci, zamieniła się w sympatyczną szczupłą kobietę w dżinsach i białej koszulce. Jej wspaniałe, falujące włosy spoczywały na jej ramionach.

Zaśpiewał głośny i radosny kogut.

Śpiący Iwan Kuzmich wyskoczył z domu w starych niebieskich spodniach spuchniętych na kolanach i krzyknął:

– Cóż, kogut, masz mnie! Nie dajesz snu po obiedzie! Mogę powiedzieć, że podążam za starożytnym zwyczajem: śpię po kolacji, a ty się budzisz! Zdejmę głowę!

Iwan Kuzmich nagle się zatrzymał, zobaczył piękną kobietę przy wejściu do wspaniałej klatki z kurczakiem.

– Więc nadal śpię? Zadał sobie pytanie i dotknął ściany kurnika.

Po tym, jak Iwan Kuzmich dotknął złotego drewna, zaczął się dramatycznie zmieniać przed żoną i całą kurnikiem. Twarz mężczyzny stała się gładka i przyjemna. W rzeczywistości Iwan Kuzmich pokazał sportowy kostium, który sprawił, że był szczupły. Jego fryzura stała się męską fryzurą, a nie filcowaną fryzurą.

Zza rogu domu przyszedł sąsiad Semenovna. Poszła do zdrętwiałych ludzi i ptaków.

– Co się tutaj stało? Wszyscy są tacy fajni! Co za piękna kurwa! Sąsiedzi, kiedy udało ci się zbudować nowy kurnik?

– Semenovna, nie martw się i niczego nie dotykaj! – krzyknęła ciocia Dasha.

– Co więcej, nie siadają na nowym ganku – staruszka oburzyła się i usiadła na werandzie kury. Naturalnie stara kobieta natychmiast zamieniła się w przyzwoitą kobietę w niepewnym wieku. «Och», zdziwił się Iwan Kuźmich.

W tym czasie słońce chowało się za chmurami, a deszcz przestał padać. Ponure niebo otaczało kurnik i całą firmę. Ciocia Dasha wstała, weszła do kurnika, wzięła sześć złotych jajek i wyszła na ganek.

«Dobrzy ludzie, spójrzcie, jakie jajka dziś kury złożyłyście» – powiedziała.

Wszyscy patrzyli i milczeli. Tamara, dziewięcioletnia dziewczyna, wyskoczyła z domu i krzyknęła:

– Mamo! Tato! Czekam na ciebie!

Zatrzymała się zaskoczona, gdy zobaczyła pięknych ludzi, nieco podobnych do jej rodziców, stojących na progu złotej kurnik.

– Och! Kim jesteś? – spytała Tamara.

– Tamara, nie martw się! Jestem twoją mamą, a on jest twoim tatą. A oto nasz sąsiad, Siemionowna – i wskazała młodą, ładną kobietę.

– Mówisz mi bajkę? – spytała z niedowierzaniem Tamara. – Moja mama nigdy nie nosiła dżinsów.

I wtedy dziewczyna zobaczyła złote jaja w koszu w rękach matki.

«Dobrze», powiedziała. – Czy jajka są prawdziwe?

Wtedy dziewczyna po prostu złapała jedno jajko, ale wyskoczyło jej z rąk i przetoczyło się. Tamara pobiegła za jajkiem i zniknęła za rogiem domu. W tym czasie jej ojciec obudził się i pobiegł po córkę.

Rozdział 4

Za rogiem domu stała staruszka z kijem, trzymająca w dłoni złote odłamki ze skorupy, w której stał trochę żółtawy kurczak.

W pobliżu jechał chłopiec na rowerze z dużą prędkością. Wyrwał kurczaka z rąk starej kobiety i zniknął. Chwilę później chłopiec na rowerze zatrzymał się w kurniku.

– Twój kurczak? Weź to – powiedział chłopiec i rzucił małego kurczaka.

Kurczak, latając w powietrzu, dorastał w wielkim kogucie i niemal siniaczał jej sąsiada Semenovnę. Cyklista wiwatował:

– Świetnie tutaj z tobą, zadzwonię teraz do facetów.

Pięć minut później siedmiu młodych rowerzystów zatrzymało się w kurniku. Natychmiast zauważyli złote jaja w koszu u ciotki Dashi, która nie wiedziała, co z nimi zrobić. Ekstatyczne okrzyki z odległości chłopców na rowerach.

Iwan Kuzmich podszedł i powiedział, że Tamara nie nadrobiła zaległości, ale starsza kobieta z oszustem wlokła się za nim.

Na werandzie sąsiad obudził Semenovnę.

– Cześć! Gdzie będziesz w naszej okolicy? – Odwróciła się do starej kobiety kijem.

– Babciu, jestem twoją sąsiadką, Tamara, mam osiem lat!

– Sam jestem stary, ale nie tak bardzo, że nie znam moich sąsiadów starszych ode mnie.

A potem kutas, który wyrósł w ciągu dwóch sekund lotu, dziobał patyk starej kobiety. A starsza kobieta przed wszystkimi zmieniła się w dziewczynę Tamarę. Wtedy kogut poleciał do kosza i dziobał wszystkie jajka jeden po drugim, a kurczęta wykluły się z jaj, które natychmiast zamieniły się w duże kury.

Rowerzyści szczęśliwie śmiali się z takiego spektaklu.

W tym czasie z kosza wypadł kogut i sześć kur, zobaczyli młodego koguta i pięć kur. Dwa kogut rozpoczął walkę. Rowerzyści zaśmiali się i wiwatowali z myśliwców-kogutów. Nagle motocykle wyrosły na skrzydłach i odleciały z pola bitwy z gniewnymi okrzykami.

Kogut wygrał z kurnika i natychmiast wyszło słońce, a zaczął się słoneczny deszcz.

Katerina cicho zaśpiewała swoją małą piosenkę:

– Deszcz, deszcz i słońce, wcale nie jest mokro. Jest jak ziarno, złote i miłe.

Słońce wyciągnęło promienie i powiedział:

– Dziękuję, Katerina!

To nie grad spadł z nieba na ziemię, ale złote ziarno. Ziarno spadło na ziemię i wkrótce całe pole pszenicy urosło. Rowerzyści wrócili z nieba i patrzyli zaskoczeni na pole pszenicy, którego tam nie było. Właściciele kurników opamiętali się. Powoli podeszli do swojego starego drewnianego domu. Gdy tylko weszli na ganek, w mgnieniu oka ich dom zamienił się w nowy dom.

Słońce machało do nich i chowało się za chmurą.

Kutas po zwycięstwie zdecydował, że ma teraz jedenaście kurczaków i był bardzo szczęśliwy. Ale pięć kurcząt wylęganych ze złotych jajek nie mogło przekroczyć progu kurnika i stało się rzeźbą pięciu kurczaków. Obok nich znajdowała się rzeźba pokonanego koguta złotego jajka.

Kogut i tłuczki usiadły na swoich okonach i drzemały.

W tym czasie siedmiu młodych rowerzystów zaryczało i opuściło miejsce dawnych cudów, które stały się nieinteresujące. Na okonach w złotym kurniku kury zaczęły i drzemały. Złote muszle pozostały w pobliżu kurnika. Wrony wleciały, zaczęły dziobać złotą skorupę i zamieniały się w wronową rzeźbę wron.

Pole pszenicy zostało zakończone złotym ziarnem. Z niego wypiekano złote paszteciki i traktowano koguty i kury. Widząc, że niosą ciastka z domu na tacy, przybyli kolarze i złapali ciasto,

ale nie odważyli się zjeść ciast. Ale widząc, że Tamara i ciotka Dasha jedzą ciasta, zjedli też kilka ciast i nic się nie stało rowerzystom.

Pojawiło się słońce i zapalił dwa nowe rowery w kurniku. Katerina i Tamara jeździli na rowerach i dołączyli do reszty rowerzystów, którzy od dawna nauczyli się jeździć. Zakurzone wiejskie drogi są dobre zarówno dla kurcząt jak i rowerzystów, gdy nie pada, nawet jeśli jest złoty.

Ciotka Dasha i Ivan Kuzmich opiekowali się dziećmi i zdecydowali, że sami kupią motocykl z wózkiem. Sąsiad, Semenowna, zostanie umieszczony w wózku i będzie podróżował do najbliższych wiosek, nie czekając na przejeżdżające samochody. Lokalne one wszystkie.

Rooster wydał okrzyk zwycięstwa. Z klatki wychodziły koguty i kury – chodzić, patrzeć na ludzi, pokazywać się. Kogut przybrał na wadze i stał się solidnym kogutem, a teraz był zbyt leniwy, by go zdjąć. Pestlets podskoczył, a on leniwie siedział w przytulnym niskim koszyku. Został cockerem, aby przypomnieć o mistrzu.

Słońce świeciło, padał deszcz, a on patrzył, patrzył w słońce, ale Katerina nie zaśpiewała małej piosenki. Słońce poczuła się urażona i nic nie powiedziała. Wśród nowych jaj jedno jajko było srebrne. Nowy kogucik wykuł się ze srebrzystego jaja, rosło szybko i radośnie, i łatwo zsunął się do gniazda.

Kiedyś postanowił zastąpić starego i leniwego koguta. Dwa kogut wystawił karnawał. Zobacz bitwę dwóch kogutów wszystkich rowerzystów. Chłopaki kibicowali nowemu srebrnemu kutasowi. Walka była dobra. Jeden kogut, przekarmiony i ospały, wziął swoją masę, drugą, cienką i mądrą, wygrywając z prędkością. Rowerzyści obserwowali walkę kogutów. Kurczęta kwiczały i nie wiedziały, kogo zakorzenieć. Po bitwie zburzyli jajka i wykluły się z nich kurczęta.

Stare kurczęta zostały uciszone. Ciotka Dasha weszła do kurnika i powiedziała, że rośnie nowa kura. Cała wioska doszła do drugiej walki kogutów. Rowery stały. Zwycięzca został najlepszym kogutem z wioski. Wygrał młody srebrny kogut. Stare kury odmówiły mu służenia, pozostały ze starym kogutem. Klatka została podzielona na dwie części: dla młodych i starych. Słońce z powodu chmur nie zostało pokazane.

Katerina po raz kolejny zaśpiewała małą piosenkę:

– Deszcz, deszcz i słońce, wcale nie jest mokro. Jest jak ziarno, złote i miłe.

Katerina spojrzała na zegarek i pobiegła do rezydencji. Dziewczyna podeszła i zobaczyła swoje marzenie: miedziany dach lśni w słońcu. Dom lśni, ozdobiony pionowymi miedzianymi paskami. Pierwsze piętro obwodu wyłożono zielonkawym marmurem, umieszczonym między arkuszami miedzi. Wszystkie utwory na stronie są pokryte zielonkawą ceramiką. Z bólem pragnęła wrócić do rezydencji księcia Atanazy Afanasjewicza.

Afanasy Afanasjewicz nie prowadził ucha na cześć powrotu Catherine. Była nawet obrażona jego rażącą obojętnością.

Zapytał:

– Katerino, czy przyniosłeś historie z wioski?

– Ja sam brałem udział we wszystkich opowiadaniach.

– To właśnie ona jest! Ale nie moglibyście opowiedzieć historii, gdyby ci się przydarzyli:

«Afanasy Afanasjew był oburzony.

– Mamy coś takiego! Zwłaszcza koguty i kury.

– Świetnie! Teraz otrzymasz towarzystwo miedzianej ławki.

– Będę żył życiem tych, którzy siedzą na miedzianej ławce?! – oburzona Katerina.

– A gdzie idziesz? Pomiąłeś w niepełnym wymiarze godzin.

– I nie ukarzesz mnie za moją nieobecność?

– Z pewnością cię ukarzę. Ukarzę cię, Katerina. Nie byłaś piąta. Pięć dni spędzonych w lochu.

Zapewne zauważyłeś, że tylko trawa rośnie na mojej działce?

– Zrobiłem – odparła ponuro Katerina, zastanawiając się, co to było za pięć dni lochów.

Afanasy Afanasjew, nie wstając z krzesła, przycisnął marmurowy kałamarz na stole. Podłoga pod Kateriną przesunęła się w jednym kierunku, a ona zanurzyła się w lochu przed blaszanym żołnierzem. Paul stał się jej dachem i zajął tę samą pozycję.

Katerina nie miała czasu się bać, kiedy wpadła do lochu i teraz rozglądała się nie tyle ze strachem, co ze zdziwieniem. Była w pokoju z miedzianymi ścianami z izolowanym sufitem. Opuściła pokój, który spadł na wolę właściciela i zaczął ominąć cały loch. Nie odczuwała niepokoju ze strony przemysłowego porządku.

Było wrażenie, że czas w lochu jest nieco inny. Była zainteresowana kuchnią, ale musiała tu mieszkać przez pięć dni! Zobaczyła zlew, kran. Otworzył kran, z którego wyszło zimne bąbelki wody. Dalej na stole była płytka elektryczna ze spiralą żarową. W stoliku w trójlitrowych słoikach leżały zboża. Katerina znalazła sól, ale nie było cukru. Znalazłem dzbanek herbaty. Zauważyłem garnek, czajnik. Pięć dni było możliwe do życia. Nie pokazała żadnych znaków lodówki.

Telewizja, odbiornik, którego nie zauważyła.

Katerina liczyła pięć dziwnych pokoi i kuchnię. Światło było wszędzie takie samo – matowe. Nigdzie nie było żadnych przełączników. To wszystko na pierwszy rzut oka. Rozejrzała się za stołkiem lub krzesłem. Nie było ich tam. Chodziła po pokoju, ale nie znalazła ani jednego rookery. Postanowiła oprzeć się na miedzianej ścianie, ale była ciepła. Katerina coraz częściej chciała usiąść lub położyć się.

Spojrzenie padło na podłogę. Paul okazał się całkowitą tajemnicą, ale nie chciał go rozwiązać. Katerina osunęła się na podłogę, był pokryty znakami. Zauważyła występ na podłodze i uderzyła go piętą. Projekcja przesunęła się o część podłogi. Schody prowadziły gdzieś. Bez myślenia zaczęła schodzić do obecnego lochu.

Mały pokój w skale miał wyjście! Katerina pochyliła się i podeszła do światła: dwadzieścia metrów – a ona jest wolna! To uwięzienie! Rozejrzała się: wokół był las. Robiło się ciemno. Leśne szepty zaszczyliły strach w duszy. Została wzięta przez ramiona! Katerina wzdrygnęła się całym ciałem i mimowolnie się rozejrzała. Była w rękach pewnego Teofanesa, rodowitego wieśniaka czerpaka! «Skąd on jest?» Przez głowę Catherine przemknęła myśl: «On wcale nie jest».

– Katerina, cieszę się, że cię poznałem! Teofany.

– Kim jesteś?

– Sama powiedział, kim jestem.

– Czekaj. Czytałem w gazecie, że leciałeś samolotem, pilot wciąż żył, a ciebie nie było!

– Zabawna dziewczyna! Więc znalazłem. Spójrz na mnie – to ja, Feofan, syn Afanasiego Afanasjewicza.

– Ale to nie może być! Nawet wymyśliłem bajkę, jak gdybyś stał się nietoperzem! – oburzona Katerina.

«Czy byłeś pod domem w miedzianej piwnicy?»

– Tak było.

– Więc dokładnie w tym miejscu nasz samolot zachowywał się dziwnie. To nie jest pomieszczenie z miedzią, to generator zjawisk anomalnych. Dobrze, że z tego skorzystałeś.

– Mam karę: siedzieć w generatorze przez pięć dni.

«Dobra kara, ale jeszcze lepiej, że uciekasz przed nim.» Pilotowi udało się wylądować na polu, ale nie mógł odjechać i wpadł na pomysł, że nie ma samolotów. A on sam, w swoim planie, katapultował, a ja, w jego wynalazku, zniknął. Tutaj znowu odszedł z tych miejsc. A teraz ocalę cię w samolocie. Mogę latać samolotem i oczyścić lądowisko. I mieszkałem w stodole z pewną ciotką Dashą. Ona upieka takie naleśniki – zaczniesz się kołysać!

«Znam ich zapachy.»

I w tym momencie bór zaszeleścił, usłyszałem szczekanie psów.

W powietrzu zabrzmiał strzał. Myśliwi z psami wyskoczyli na polanę. Psy zbiegły się razem do Teofanesa i Kateriny. Łowcy powstrzymali ich głosem dowodzącym. Theophan na chytrym znikł. Katerina została sama, myślała nawet – czy są tu Teofany?

Łowcy poprowadzili dziewczynę do rezydencji. Skłonili się Afanasowi Afanasjewiczowi. Właściciel stał przy oknie i patrzył na Katerinę przenikliwym spojrzeniem. Wzdrygnęła się na myśl, że kara jest nieunikniona i nie chciała zagłębiać się w generator anomalnych zjawisk. Katerina stała między bramą a domem i nie wiedziała, co robić. Z wahaniem podeszła do właściciela.

– Feofan widział? – spytał książę Atanazy Afanasjew. «Dobrze, już nigdy nie zobaczysz.» Nie bój się, nie będziesz już wchodził do podziemi, wydostałeś się z niego – i dobrze, uważaj, że minęło pięć dni.

– Afanasy Afanasyevich, a nagle jesteś chory, bo żyjesz z generatorem anomalnych zjawisk?

– Tak, dlatego żyję, że mieszkam na tym generatorze. Został zbudowany dla mnie. A ty, patrz, bo się martwisz, to jest cenne. Jutro zaczniesz chodzić na spacer do miedzianej ławki. Nie anulowałem twojego zadania.

– Znowu słuchaj bzdur mieszkańców domu ciotki Dashi?

Zbuntowana Katerina następnego dnia dotarła do miedzianej ławki, ale wsiadła do przejeżdżającego samochodu i wjechała do miasta.

Wakacje szybko minęły.

Dawno, dawno temu, ojciec Kateriny, gorzej niż gorzka rzodkiewka, był zmęczony ogrzewaniem pieca w mieszkaniu na drugim piętrze drewnianego domu. Poszedł do miasta Stepowego. Wcześniej rodzina mieszkała w dużym mieście przemysłowym, a obok ich domów z piecami pierwsze osiedle już się rozrosło, z domami, które miały wszystkie udogodnienia, a wśród tych domów była nowa szkoła. Katerina lubiła wszystko tutaj, ale istniało tajemne marzenie – nowy dom ze wszystkimi udogodnieniami.

Ale w życiu zdarza się, że sen jest skręcony w przeciwnym kierunku. Katerina i jej rodzina nadal otrzymywali zboża i biały chleb na liście. Mama nie znalazła dla siebie miejsca bez ojca, więc rozdała kilka rzeczy, a resztę włożyła do pojemnika. Katerina poszła z matką i bratem do miasta, w którym mieszkał jej ojciec.

Dziewczyna miała długi, piękny warkocz blond włosów, którym opuściła swoje miasto na zawsze. Ojciec wynajął dwa pokoje w małym drewnianym domu na ostatniej ulicy od bezkresnego stepu. Wiatr, słońce i brak deszczu ostro odróżniły klimat stepowy od górskiego klimatu. Katerina dorastała trochę bardziej i wyglądała jak dorosła dziewczyna.

W małych sklepach można było swobodnie kupować biały chleb, dżem i ser, czyli wszystko, co nie zostało sprzedane, gdy Katerina podbiła wybieg piękności. Teraz rozumie, że wszystko jest w porządku, a chleb dla postaci jest szkodliwy, ale matki i babki, które przeszły przez miliony wojskowe, nie rozumiały tego. Chcieli białego chleba i kotletów.

Cała rodzina czekała na pojemnik z ich dobytkiem. Był siódmy listopada. Przez środek miasta przechodziła świąteczna parada robotników. Od procesji przez miasto i rozpoczął znajomość dziewczyny z nowym siedliskiem. W przybyłym pojemniku było pęknięte lustro i rzeczy.

Zepsute pierum na tle fiksa od dawna było główną ozdobą dużej sali. W małym pokoju, materace łóżkowe – to było łóżko.

Jej nowa szkoła składała się z trzech tekturowych koszar. Na miejscu w jednym z trzech koszar zalane było lodowisko. Katerina jeździła na łyżwach nożem z kijem w dłoniach, tocząc się po lodzie i próbując wrzucić krążek do bramki. Trzech kolegów z klasy grało dla niej, byli szczęśliwi, że mogą grać z nową dziewczyną.

Pojawiła się w nowej szkole w siódmej klasie w drugim kwartale. Klasa obejmowała wysoką, szczupłą dziewczynę w brązowym mundurze i czarny fartuch z białym stójką. Długi warkocz cicho zawahał się po plecach. Chłopcy uważnie obejrzel ją od stóp do głów. Nauczyciel wprowadził nowy:

– Katerina.

Okazuje się, że oprócz wzrostu, dla wzajemnych zainteresowań, niezbędny jest ten sam poziom wiedzy. Koledzy z klasy wkrótce zorientowali się, że nowa dziewczyna była nie tylko piękna, ale także zdolna do nauki. Tylko jedna dziewczyna z klasy przekraczała ją czasami w ocenach, a potem w jednym temacie. Wśród chłopców wyróżniał się pełen, przystojny facet o ładnych blond włosach. Z natury był blondynem.

Nieumyślnie, ale zawsze i wszędzie chłopiec był w pobliżu nowej dziewczyny z jasnym warkoczem na plecach. A teraz kręcił się na łyżwach obok niej. Pełna i ciepła dłoń szarookiego młodzieńca próbowała dotknąć dłoni dziewczyny przy każdej okazji. Pierwsza delikatna miłość wzięła go w posiadanie, ale naturalny takt i umysł nie sprawiały mu kłopotu. Chłopiec zmienił trasę do szkoły lub czekał na Katerinę w drodze do domu, a jeśli udało mu się iść obok niej i porozmawiać, był szczęśliwy i spokojny.

W pracy ojciec Kateriny został zakwaterowany w tekturowej chacie obok szkoły.

Pojawiły się kupowane metalowe łóżka, prosty stół i szafa, które zrobił mój ojciec. Chociaż barak był wykonany z kartonu, znajdowały się w nim baterie centralnego ogrzewania. Tylko w kuchni była kuchenka, która była ogrzewana węglem lub drewnem do gotowania żywności.

Sąsiad w baraku był kolejnym blondynem. Oprócz kolegi z klasy sąsiadka stała się jasnym kandydatem na część jej serca. Obok zewnętrznych drzwi mieszkania Kateriny znajdowały się drzwi sąsiada. Był szczuplejszy o rok starszy od niej. Połączono je rozmowami na wspólnym ganku jednopiętrowego domu, w którym dwa apartamenty wychodziły na ganek. Zimą ich spotkania były często trudne do wymówienia, natknęli się na werandę, popatrzyli na siebie i czasami poszli razem do szkoły.

Lato zmieniło wszystko! W lecie było więcej okazji, aby być blisko domu. Okna kuchni Kateriny otworzyły się na działkę należącą do jej rodziny. Działka sąsiada została ogrodzona gęstym ogrodzeniem i znajdowała się na drodze około czterech metrów od domu.

Sukienka dziewczynki z jasnozielonym pasem na białym tle nieustannie błyskała na oczach młodego człowieka sąsiada. A on, przecinając drogę, przeskoczył jej płot i przeszedł pod wszystkimi oknami.

Ale ich ręce nigdy się nie dotknęły! Dziwne, że mieli miłość: wizualną! Lubili się nawzajem. Być może sąsiad czuł, że nie jest parą Catherine, i dlatego wziął sobie inną dziewczynę ze swojej klasy.

Blond koleżanka z klasy poczuła się oszołomiona, gdy zobaczył sąsiadkę Kateriny z inną dziewczyną i postanowiła odwiedzić ją u siebie pod pretekstem nauki. Domek w stylu chaty został wykonany z materiału podobnego do tektury. Podczas rozwoju dziewiczych krain łatwiej było budować. Udogodnienia znajdowały się na dziedzińcu, więc przy wejściu do domu pierwszą rzeczą, którą można było znaleźć, była umywalka stojąca na stołku, nad którą wisiał washstand, działający po naciśnięciu szpilki na dnie. Szpilka uniosła się, a woda wypłynęła ze zlewu.

Obok zlewu był sąsiad motocykla. Ściany pomalowane szarą farbą były dalekie od pierwszej świeżości, a obecność benzyny i motocykla nie czyniła ich lepszymi. Jeśli skreścisz w lewo korytarzem po motocyklu, możesz dostać się do kuchni należącej do dwóch rodzin. Sąsiedzi mieli troje dzieci, z których dwie były bliźniętami, które miały mniej niż rok.

Od cywilizacji w tym domu było centralne ogrzewanie, prąd i telewizja. Kolega z klasy zajrzał do kuchni i wszedł do pokoju Kateriny, który miał dwa łóżka, biurko i szafę. Tutaj mieszkał przybysz! Zrobił jej zdjęcie. Katerina sięgnęła do aktówki, jej włosy były lekko rozczochrane w warkocz. Jest w szkolnym mundurku, lekko nagie ramiona z trzema czwartymi rękawami.

Taki obrazek był ozdobą jej kolekcji zdjęć.

Przypadkowo lub nie, Katerina pojawiła się tylko raz w domu, w którym mieszkała koleżanka z klasy. Chałupa murowana, zaprojektowana dla dwóch rodzin, położona na lądzie. W jego mieszkaniu panowała niewiarygodna czystość. Ogromna różnica w warunkach życia nieco osłabiła ich żarliwość.

Miłość do koleżanki z klasy Kateriny przybrała charakter abstrakcyjny. Wciąż chodzili razem na stepie, nadal grali w siatkówkę, ale było już lepiej, gdy jego przyjaciel i sąsiad w chacie byli z nim.

Na brzegu czystego jeziora, położonego wśród niskich gór, był obóz dla dzieci i młodzieży. Katerina siedziała na piasku z siatkówką pod jasnym słońcem, miała około trzynastu lat. Szczupła i wysoka dziewczyna z wystawnym warkoczem w talii z drugiej drużyny przyciągnęła wzrok jednego z chłopaków z pierwszego składu.

Ktoś sprytny z obozowych przywódców stworzył pierwszy oddział kilku facetów, a drugi skład z dziewcząt, młodsze drużyny były mieszane. Żadna z dziewcząt nie chciała grać w siatkówkę plażową z Kateriną, ale nie mogła żyć bez siatkówki, nudził się. A ona, znudzona bez ulubionych ruchów, patrzyła na leniwe fale czystego jeziora.

Młody człowiek odłączył się od pierwszego oddziału i podszedł do Kateriny:

– Pobawmy się razem – zaproponował facet z prawie białymi rękami i blond włosami.

– Zagrajmy – dziewczyna była zachwycona i skoczyła na równe nogi. – Razem, jeśli dane.

Stali naprzeciwko siebie i zaczęli rzucać się nawzajem w dobrze napompowaną piłkę opuszkami palców. Czasami składali dłonie łodzią, aby odbić dolny skok, a od czasu do czasu, biorąc dolne kule, spadali na piasek.

Jakich ludzi!

Gdy tylko dziewczęta zobaczyły blondynkę na ich terytorium, natychmiast zaczęły wstawać z piasku i wyciągać ręce do piłki. Faceci, zauważając przebudzenie wśród dziewcząt, powoli zaczęli się do nich zbliżać. Krąg tych, którzy chcą dotknąć latającej piłki, okazał się duży.

Kiedy krąg stał się tak duży, że żadna z dziewcząt, z wyjątkiem Kateriny, nie mogła rzucić piłki palcami do przeciwnika, zmniejszyła się mimowolnie. Dziewczyny wyszły z kręgu, byli ludzie i Katerina. Była szczęśliwa, dopóki piłka nie poleciała do jeziora.

Katerina nie płakała, ale spojrzała na blondynkę i natychmiast znalazł się w wodzie. Dziewczyna westchnęła: chłopiec był dobry, ale ona i jej brwi były jasne. A wraz z nią w klasie badali jaskrawych facetów. Shadowed dziewczęcy sen: chciała faceta, który wyglądał jak Majów. Co z dziewczynami robi filmy i książki o Indianach! Nikt nie wie.

Blond bezpiecznie wziął piłkę i przyniósł ją Catherine. Lubiała go od pierwszego wejrzenia, ale na drugi rzut oka zrozumiała, że potrzebuje innego faceta, nawet jeśli nie teraz, pewnego dnia później. Nie, kochała jasnych ludzi, ale chciała, żeby wybrana miała ciemne oczy, a nie blond włosy. Nigdy nikomu o tym nie powiedziała, ale śnienie nie jest złe. W końcu ona sama była blondynką.

Za ogrodzeniem obozu zaczęły się góry, na których rosła dziwna płaska cebula górską. Pieśń brzmiała ogłuszająca nad obozem: «Nad morzem, nad błękitnym morzem...» Ale to było daleko od morza. Katerina lubiła wybrzeże jeziora i małe wędrówki dookoła niego. Kąpała się za dużo w ciepłym jeziorze i pewnego dnia poczuła, że zęby są bardzo chore. Poza tym straciła głos, zaczęła mówić trochę falsetem.

Po powrocie z obozu usunięto dwa praktycznie zdrowe zęby trzonowe, aby nie zachorowały. Fantastyczne, patrząc z góry na nowoczesną stomatologię i głupotę bez ograniczeń.

W szkole Katerina była czytana całej klasie, więc dobrze ją pamiętała. W opisie były słowa: «Zalecamy wejście do instytutu technicznego.» Mój Boże Kto by jej wyjaśnił, czym jest instytut! Jej rodzice ukończyli siedem klas szkół i kolegów w tej dziedzinie. Byli zwykłymi robotnikami.

Współlokator był starszy niż Katerina. Zapisał się do instytutu technicznego, ale zwałił jeden przedmiot, chemię. Słuchała o swoim szkolnym doświadczeniu, otwierając oczy i uszy. Zupełnie chciała wstąpić do instytutu technicznego! Gdy szkoła powie, że jest to zalecane instytutowi technicznemu, musisz udać się do instytutu technicznego! I nie zapełni się chemią, po prostu pójdzie do innego działu. Miasto nadal było instytutem pedagogicznym, ale w ogóle nie dbał o nią, nie lubiła uczyć innych, a nie lubiła, kiedy została spisana.

Odeszły ostatnie szkolne święta Katerina. Zdała egzaminy końcowe w szkole, przysłała do instytutu i okazało się, że jest kilka budynków. Obejrzała wszystkie budynki, znalazła dokąd

zabierała dokumenty. Dziewczyna w ochronnej spódnicy przy ogromnym stole usiadła i zaczęła wypełniać papiery. Czytałem w komisji rekrutacyjnej, że instytut ma cztery wydziały. Długo zmagaliśmy się z wyborem między dwoma wydziałami.

Potem nad jej głową rozległ się głos podobny do Boga:

– Dziewczyno, wypełnij papier na wydziale mechanicznym!

Osoba, która to powiedziała, zniknęła w kosmosie. Katerina usiadła i pomyślała: co to za wydział? Ona posłusznie wypełniła papiery na wydziale mechanicznym. W biurze rekrutacyjnym powiedziano jej, jakie egzaminy będą musiały przejść. Doradzali dwa tygodnie na udział w kursach przygotowawczych przed zdaniem egzaminów. Matematyka, fizyka, język ojczysty zostaną przekazane.

Koń Kateriny to matematyka. Podniosła kolekcję problemów matematycznych i poszła do domu, gdzie stół z ławami stał pod klombami. Przy tym stole rozwiązała wszystkie zadania z matematyki. Potem rozwiązała problemy z fizyki i uczyła formuł. Sąsiad, jako doświadczony mentor, powiedział, że jeśli przegapi jakieś zadanie, skończy się jej egzaminem. Rozwiązał wszystko. Rozwiązała fizykę z mniejszą przyjemnością, ale nie odbierała poprawnie języka ojczystego.

Naprawdę podobały jej się kursy przygotowawcze. Lubiła słuchać wykładów o znanych i nieznanym tematach w tym samym czasie. Wykłady odbyły się w starym budynku, a egzaminy zostały przeprowadzone w nowym, pięknym budynku. Napisano na nim: «Wydział Mechaniki».

Ogromna aula zgromadzeń. Dzień przyjęcia do studentów. Po raz pierwszy serce Catherine powiedziało, gdzie jest.

Po pewnym czasie świeżo upieczeni studenci zostali przewiezieni samochodami do państwowej farmy. Jechaliśmy długo na stepie, sprowadzeni na farmę «Wesołego gaju». W stepie znajdowały się te same domy z niedawnej budowy. Za peryferiami znajdowało się stado brzoź.

Siedem dziewcząt pierwszej nocy zostało umieszczonych w budynku mieszkalnym. Wnętrze jest czyste. Przy wejściu na podłogę stał czajnik. Na środku pokoju leżał blat. W drugim pokoju był baldachim. Młodzi ludzie spali pod baldachimem. Dziewczyny położyły się na desce filcowej. Pamiętają noc. Przez całą noc zostali przez kogoś pogryzieni i ugryzieni. Młodzi pod baldachimem poruszyli się i ruszyli.

Następnego ranka dziewczynki zostały poproszone o zmianę miejsca zamieszkania. Drapiąc się w tył głowy pewien człowiek uwolnił dla nich państwową farmę. Miejsce złańnoe. Mały domek, w którym za piecem ukryto ogromną liczbę pustych butelek. Położyli uczniom siedem łóżek. Wszystkie udogodnienia na podwórku.

Katerina wybrała wysoką blondynkę, boksera, który mógł ją chronić, ale miał innego boksera, który ją bił, starszego i silniejszego. Co zrobiła dziewczyna z drugim bokserem? Po pracy nad prądem wybiła się na spacer po stepie.

Tak! Wszyscy uczniowie pracowali nad bieżącym. Ziarno zgrabione. Kiedy Katerina została wysłana do pracy w kuchni. Kuchnia karmiła studentów i kierowców traktorów. W jadalni karmili tych, którzy byli obok niej. Żywność dla tych, którzy byli na polu, została umieszczona w metalowym pojemniku, który wyglądał jak puszka. Kontenery zostały umieszczone na samochodzie i zabrane do kierowców ciągników.

Miała szczęście: widziała całkowite zaćmienie Słońca na farmie państwowej. Z nową dziewczyną poszła na pobliski dworzec kolejowy po słodycze. Musiałem iść daleko. Droga to kraj. Bez samochodów. Wrócił przed zmrokiem, ale nagle zrobiło się ciemno.

Dziewczęta podeszły do farmy państwowej i zobaczyły, że wszyscy uczniowie z wędzonymi szklami patrzą na słońce. Na szczęście wszyscy. Widzieli aureolę słonecznej korony. Uczniowie pracowali na farmie i wrócili do domu. Katerina poszła następnie obejrzeć mistrzostwo miasta w boksie. Na tym zakończyła się jej pasja boksu.

Kiedyś grupa z instytutu zebrała się w prywatnym domu kolegi, który miał pełną wdzięku postać, puszystą grzywę włosów i pomalowane paznokcie. Pierwszy kurs. Wciąż mało ze sobą

zaznajomieni. Taniec zgromadził młodych. Wieczorem Katerina spotkała młodego mężczyznę, który obiecał jej obrączkę ślubną.

Rozdział 5

Matematyka na pierwszych kursach była dość skomplikowana. Z nieznanых przyczyn, w pierwszym roku studiów w instytucie Katerina była pokazywana w telewizji siedem razy. Pokazano ją w formie sportowej i zwykłej sukience. Pokazali na treningu iw domu, gdzie przyjechał cały zespół telewizyjny. Została przesłuchana. Pokazano ją w milczeniu. Dwukrotnie została złożona propozycja małżeństwa z jarzębiną pokrytą czerwonymi jagodami.

Katerina wyjrzała przez okno, jakby czuła, że na nią czekają: zobaczyła koleżankę z klasy Grishy. Był przystojny i wyglądał jak agent z filmu. Płaszcz Pas. Zazwyczaj młodzi ludzie rzadko używają pasów.

Teraz Grisha wstał i posłusznie czekał na Katerinę. Włożyła buty na warstwową podeszwę, ciemnoniebieski płaszcz, potrząsnęła szarpnięciem włosów rozproszonych na ramionach i wyszła na spotkanie. Wysoki, smukły młodzieniec stał przy drzewie jarzębiny, na którym jeszcze nie było liści. Był kwiecień. Czekał, pociągając klamrę pasa, podkreślając cienką talię.

Jego szare oczy uważnie spoglądały na okna czwartego piętra, za którymi mieszkała Katerina. Był zakochany w krnąbrnej i zmysłowej dziewczynie. W mojej głowie błysnął spacer z nią po zaśnieżonych ulicach. Normalni ludzie siedzieli tak zimą w domu, a ona szła razem z nim przez lekki mróz, śmiała się i mówiła. Zima skończyła się nagle, a teraz było prawie ciepło. Wiosna zapanowała nad ziemią, gdy nie było śniegu, a liście jeszcze się nie zwolniły.

Razem poszli do instytutu, w którym się uczyli. Droga minęła dom w budowie. Młody człowiek pociągnął dziewczynę na plac budowy, nad którym stał dźwig. Z przyszłego domu tylko pierwsze piętro dotarło do świata jak przebiśnieg.

Gregory przyciągnął Katerinę. Przytulił ją, gorączkowo przycisnął usta do jej. Wypił nektar miłości delikatnie i namiętnie. Przypadkowo odpowiedziała na pocałunek, a następnie przylgnęła do jego pasa na płaszczu przeciwdeszczowym, jakby lekko pociągnęła konia i odepchnęła ją.

Nie myślała, że nie można po prostu iść do instytutu z facetem. Dla niej była to lekcja lub wezwanie, że faceci dorastali, a spacery nie są dla nich.

Kiedy przyszli do instytutu, inni uczniowie byli już na widowni, a ich wspólny wygląd nie pozostał niezauważony. Przede wszystkim taki wygląd Katerina nie lubiła kolegi Witalija. Był zszokowany, zauważając podekscytowanie pary, rozczochrane włosy dziewczyny. I usta? Były większe niż normalne rozmiary. Czerwona wizja przemknęła mu przez głowę, gdy poszedł z nią na koncert. Na Katerinie świeciła szkarłatna sukienka. Jego pamięć została przerwana przez pojawienie się nauczyciela.

Stoiska z kinematyką obrabiarek pojawiły się na ziemi obok czarnej planszy. Studenci zapomnieli o miłości i całkowicie wkroczyli w świat obrabiarek. Elegancki świat mechaniki, jeśli go rozumiesz. Podczas tych maszyn odbyły się następujące dwie pary: frezowanie, toczenie, wytaczanie.

W tym miejscu priorytet facetów był niezaprzeczalny. Dziewczęta zanotowały wyniki prac laboratoryjnych, ale było ich niewiele, w tym sensie, że dziewczęta na kursie były znacznie mniejsze niż chłopcy.

Zaskoczeniem ostatniej pary była książka o miłości w pozach, która podróżowała od biurka do pary. Ktoś go przyniósł, schował w książce z maszyną na okładce i pozwolił uczniom odejść. Uwięzione okrzyki pojawiały się tu i tam na widowni. Życie trwało, albo dopiero się zaczynało.

W nocy maszyny były najeżone narzędziami i tłoczyły się wokół Kateriny. Tańczyli taniec metalowych potworów. Frez na frezarce drgał jak ramię podczas tańca. Dziewczyna obudziła się i pomyślała, że dzień wcześniej przekreśliła kinematykę frezarki.

Wytarczarka współrzędna Machina stała w osobnym pomieszczeniu. Duże łóżko ukrywało w swoim wnętrzu inteligentne nadzienie, które monitorowało dokładność przesuwania instrumentu

przez program. Katerina poszła na warsztat i zebrała rysunki części, które można obrabiać. Musiała przenieść maszynę do oprogramowania sterującego numerycznie. Otrzymała takie zadanie od swojego przełożonego, doktora nauk technicznych. Grisha i Witalij odmówili udziału w tym projekcie.

Katerina pracowała sama, nie było o co prosić. Po zebraniu wszystkich szczegółów, które można obrabiać, napisała programy pod kierunkiem kierownika projektu, opracowała narzędzia, które musiały zostać narysowane i wprowadzone do produkcji.

Z biegiem czasu okazało się, że wystarczy napisać program i narysować coś, czego nie ma w maszynie, a inne osoby mogą być zaangażowane we wprowadzanie. Ta wspaniała praca określała cel samej Kateriny w jej życiu produkcyjnym. Na ostatnim etapie studiów w instytucie musiała wybrać, czy będzie technologiem, czy projektantem.

Grisha pracował w następnym sklepie, więc mógł towarzyszyć Katerinie podczas praktyki przed dyplomem. Ich miłość stała się postacią drogową, ponieważ nie mieli czasu na komunikację z innymi. Spacer i pocałunki pod szelestem liści topoli były niemal tradycyjne.

Projekt ukończenia Kateriny postępował, a jej związek z Grishą był nieco utknięty. Witalij zauważył, że Katerina straciła zainteresowanie Grishą, podszedł do niej z propozycją:

– Katerina, zostań moją żoną po ukończeniu studiów. Możliwe jest zdobycie gwiazdy na epoletach i stanie się strażnikiem w fabryce. Nie lubię być projektantem, nie chcę być technologiem, postanowiłem zostać oficerem ochrony, ponieważ ich zarobki są obecnie wyższe niż w przypadku młodych inżynierów i inżynierów. Dam ci prawdziwe złoto i naturalny turkus, podobny do twoich pięknych oczu!

– Vitali, czy ty i Grisha mieszkacie w tym samym pokoju w hostelu? Kogo znasz wystarczająco dużo?

– Przyszedł do nas fotoreporter, zastrzelił nas i opowiedział historie.

– Teraz rozumiem, dlaczego zaczęłeś mówić o jednym temacie.

Zimą Katerina wyjechała na mistrzostwa regionu w narciarstwie biegowym do wioski nad jeziorem. Temperatura powietrza – minus czterdzieści. Trening i konkurencja zostały odwołane na trzy dni. Narciarze poszli do jedynej kawy, aby zjeść kupony. Ta sama piosenka brzmiała w kawiarni: «Para psów ogarniętych świtem, na zawsze zmęczona...»

Aby utrzymać formę, dwa dni w holu sali, w której znajdowali się sportowcy, zabrzmiała muzyka: wszystkie szybkie tańce tańczyły przez wiele godzin. We wsi nie było żadnej hali sportowej. Trzeciego dnia trener kupił barana. Chłopcy przywiązali barana do kaloryfera, potem zwierzę zostało zamordowane, a w następnym domu przygotowali jedzenie dla wszystkich narciarzy. Czwartego dnia temperatura powietrza wynosiła minus trzydzieści pięć stopni. Konkursy postanowiły nie odkładać.

Maść wcierała się w najzimniejszą pogodę. Ubrani narciarze na wyścig dość łatwo. W odległości dziesięciu kilometrów pierwsze pięć kilometrów stopy skurczyło się z zimna i stało się sztywne, potem zaczęły się poruszać i palić. Gdy Katerina dotarła do mety, doszło do zamieszania: wielki męski narciarz, w odległości piętnastu kilometrów, zmarł w palcach, wezwano go do wysłania do miasta.

Na pierwszej sesji Katerina spóźniła się, zdała egzaminy, ale nauczyciele powiedzieli: «sportowiec» – i obniżyli jej stopnie o jeden punkt. Jako sportowiec została zwolniona ze sportu w instytucie, została automatycznie zaliczona. Została poproszona o przemówienie na kursie mistrzostw. Musieliśmy przebiec trzy okrążenia na kilometr. Przebiegła poza drugą pozycję w jednej rundzie. A później w jej życiu studiowała i trenowała. Koledzy z klasy i zawodnicy.

Katerina postanowiła pójść do młodzieżowej szkoły sportowej po przeczytaniu ogłoszenia w gazecie. Pewnej jesieni przyjechała do młodzieżowej szkoły sportowej, gdzie chciała wybrać sekcję sportową siatkówki. Administracja szkoły była w poczerniałym drewnianym domu. Otworzyła

stare drzwi i zobaczyła bardzo przystojnego mężczyznę, który okazał się trenerem narciarskim. Niebieskooka trenerka z jasnobrązowymi włosami namówiła ją, by stała się narciarzem, to Teofanes.

Katerina przekonała koleżankę z klasy Lyudmila, która utworzyła szkielet sekcji narciarskiej. Pojawili się znajomi faceci – Anton i Kirill. Szkolenie do pięciu razy w tygodniu wiązało wszystkie te same cele. Jak wyglądała Katerina? Wysokość 169. Talia 63. Włosy, zaplecione w warkocz, schowana taśmą, okazało się, że to precel.

Szkolenia były wspaniałe. Na stacji łodzi wzięli łodzie i popłynęli rzeką, a potem przeszli kanałami. Ręce w krwawych blistrach. Trening siłowy: wzięli przyzwoite kostki brukowe i wyrzucili je do tyłu. Swam w rzece obok stacji łodzi. Pobiegliśmy po prędkość na stromym brzegu rzeki. Na plaży w poza sezonem ściga piłkę nożną. Grali w rugby na boisku sportowym.

I narty? W zimie na nartach. Frost. Nie ma śniegu. Zniszcz śnieg. Zrobili trasy narciarskie i uciekli. Śnieg spadł, a następnie ścieżka narciarska stała się normalna. Co ciekawe, narciarze nie zakochali się w swoich narciarzach...

Katerina z 15 lat spędzała dużo czasu nad rzeką. Pierwszy dzień pływania łodzią po rzece był trudny psychicznie. Gdy tylko narciarze przybyli na trening. W ciepły dzień, wiosłarstwo. W każdej łodzi siedziały dwie osoby. Katerina ćwiczyła w parze z Ludmiłą. Wiosłują po kolei. Im bliżej toru wodnego rzeki, tym silniejszy poczuł ogromną masę wody pod łodzią. Z toru wodnego na drugi brzeg był znacznie bliżej i minęło uczucie strachu przed napięciem.

Przeciwny brzeg pokryty jest niskimi krzewami, a piasek i piasek są wszędzie. Dobrze było wypłynąć jeszcze pięćset metrów po łódce i zobaczyć bardzo płaską plażę z małymi, łysymi obszarami wody. Woda w takich miejscach w ciepły letni dzień była gorąca, zawsze miło było tu odpocząć. Narciarze zeszli na brzeg i pojechali na plażę. W niedzielę jest tu dużo ludzi, aw dni powszednie i praktycznie nie było ludzi.

Z głównego kanału rzeki płynęły łodzie do rękawa rzeki, pokryte trawą i wiosłowały do wyjścia do samej rzeki. Brzegi kanału są prawie tej samej wysokości, około pół metra, porośnięte trawą i małymi, rzadkimi krzewami. Kiedyś w takim kanale Katerina złamała swój rów na łodzi. Narciarze nie brali jedzenia i wody na trening. Nie wpadła w panikę, ponieważ złamał się oarlock na wiosła. Reszta łodzi rozciągnęła się wzdłuż kanału i nie czekała na siebie nawzajem i nie dogoniła.

Dziewczeta musiały wrócić do bazy przez wielką rzekę, a wiosło było jednym. Są młodzi, piękni, w strojach kąpielowych i ze złamanym kluczem wiosła w łodzi. Na szczęście dla nich, w nieokreślonym wieku, w motorówce płynął człowiek w nieokreślonym wieku. Przywiązał łódź do łodzi motorowej, nos łodzi był lekko podniesiony, woda zalała nieco bok, ale dopłynęli do łodzi.

W dzień marynarki narciarze płynęli przez rzekę w wąskiej, ale głębokiej części, aby uczestniczyć w paradzie środków transportu rzecznej. W kajaku siedziały cztery osoby: Katerina i trzech facetów, z których jeden był zupełnie nowy. Fale w tej części rzeki są zawsze przyzwoite. Nowy facet był przestraszony, zaczął bić wiosłem na wodzie. Kajak kołysał się. Fale ją zalały. I kajak, niczym łódź podwodna, zanurzył się w otchłani rzeki z narciarzami-narciarzami.

Wszystko wynurzyło się z wody i na wybrzeże, aby płynąć daleko w kierunku miasta, nawet dalej niż na wyspę. Doświadczeni narciarze wzięli: jeden – kajak, dwa wiosła zebrane, popchnięci obok niego i płynący. Dziewczyna po prostu musiała pływać do brzegu. Wąska rzeka w tym miejscu, ale wszystko jest względne.

To miejsce nie służy do pływania, głębokiego miejsca z ciągłymi falami. Katerina unosiła się i jedna myśl uderzyła jej w głowę: «Tak się topią ludzie». Dziewczyna nie chciała zatonać, a ona popłynęła na brzeg w tym samym czasie z chłopakami. Sprzęt ratowniczy nie został zabrany kajakiem, przeszedł szkolenia bez ubezpieczenia.

Narciarze pływali nawet kanałami rzecznyymi w ośmiu kajakach. To już regaty prędkości. Takie treningi pozostawiły magiczne poczucie szybkości. Te kajaki są trudniejsze do podniesienia z wody i przeniesienia do hangaru. Hangar znajdował się na wyspie w pobliżu wzgórz. Na brzegu było małe moło dla łodzi. Z tego moła wstałem na nartach wodnych. Szczerze mówiąc, byli rzemieślnicy, którzy byli

dobrzy w jeździe na nartach wodnych, a co do Kateriny, trzy razy uderzyła w rzekę i już nie próbowała dostać się na nartach wodnych.

Kolejny typ pojazdu wodnego używanego przez narciarzy na treningach – yaly. Osiem osób siedziało i wiosłowało, każdy z jednym ogromnym wiosłem. Zespół składał się z chłopaków i dziewcząt. Opalone plecy wyglądały nadzwyczaj pięknie, kiedy mięśnie poruszyły się z wiosłowania. Po użyciu yaly zgodnie z przeznaczeniem. Narciarze wypłynęli na dwie yale, wzięli plecaki z zapasami przez dziesięć dni i poszli w górę rzeki, by pójść na pieszą wędrówkę. Ręce zapukane w solidne pęcherze.

Sail pozostał tylko na zdjęciu. W pobliżu płynęła barka, trzymając się kurczowo. Zatrzymaliśmy się na brzegu, z którego widać było rury małego miasteczka. Tutaj mieszkaliśmy przez osiem lub dziesięć dni. Starszy człowiek mieszkał na tym samym brzegu rzeki, miał dom, krowę, kozy. Narciarze kosili trawę, mężczyzna dał to do jogurtu. Nie było deszczu, namioty nie ratowały. Pewnej nocy spali w domu tego człowieka na podłodze.

Pływaliśmy w rzece, ale nie z toru wodnego, ale w kanale. Kanał był zdradziecki, z lejkami. Woda w nich wirowała z przyzwoitą prędkością. Podczas pływania głównym zadaniem nie było wchodzenie w leje, ale pociągало to bardzo mocno. Spojrzeliśmy na siebie i pomogliśmy pływać. Podróż powrotna była prosta: podpięli dwie yale do przechodzącej barki i popłynęli do miasta.

Katerina ponownie spojrzała na ekran telewizora i włożyła trampki do swojej torby gimnastycznej. Musiała iść na siłownię. Założyła niebieską torebkę z napisem «Aeroflot» na ramieniu i opuściła kartonową chałupę. Mijając niski płot, skręciłem w ulicę. Droga zatrzymała się przy jednopiętrowych budynkach na przystanku autobusowym.

Pół godziny drogi mijają czasami szybko, czasem bardzo powoli. Wkrótce wysiadła z autobusu, przeszła między drewnianymi domami i znalazła się na stromym brzegu rzeki. Zjechała ze stromego glinianego brzegu i zatrzymała się na odwróconej łodzi. Trener Feofan Afanasyevich podszedł do łodzi i rzucił ją po bokach. Przygotowywał łódź na nowy sezon. W jednym rzędzie z małym drewnianym domem leżało kolejne pięć przewróconych łodzi.

W małym domu na jednej ścianie były na nartach w przekładkę, ale główne miejsce zostało zajęte przez łódzie, które wykonały żywice do zapobiegania i narty ponownie wystartowały w dystansowego aż do następnej zimy. Wiosna zmieniła sport w jednym oddechu ciepłego wiatru, pozostawiając zapach smoły.

Kirill przyszedł z kudłatymi jasnymi brwiami, nic nie sugerowało, że Katerina studiuje główne metody walki – zmiatania. Mieli małą bitwę przed trenerem, który rozbił łódź i nie ufał nikomu tak ważnej sprawie. Ludmiła, opadająca z łagodnego zbocza, pochwyciła zainteresowanie Cyryla. Jej postać jest doskonała, a sama w sobie jest piękną dziewczyną, co możemy powiedzieć...

Katerina poszła do trenera. Trener Feofan Afanasyevich spojrzał na nią i powiedział:

– Katerina, gdzie są włosy? Byłeś sam z długimi warkoczami, a dziewczyny są krótkie i bez ciebie pełne!

Dziewczyna potrząsnęła głową z dwoma ogonami w odpowiedzi i milczała – jak wytłumaczyć trenerowi, że chce być piękna, jak prowadzić na ekranie telewizora? Grupa narciarzy stopniowo zbierała się na trening. Szkolenie zbliżało się do władzy.

Młodzi ludzie wspięli się na leżącą żelazną strukturę zaprojektowaną do przesyłania energii elektrycznej na lewy brzeg rzeki. Zahaczyli nogi o metalową poprzeczkę, wzięli bruki w ręce i zaczęli machać prasą. Z takich treningów prasa pozostała z Katarzyną do końca życia. Dlaczego właśnie kostki brukowe używają narciarzy, a nie hantle i sztangi? Feofan Afanasyevich wierzył, że kamień naturalny ma dodatkową siłę w procesie treningowym zespołu narciarstwa biegowego w mieście.

Trener zmusił sportowców do przysiadu na jednej nodze, a potem na drugiej. Wierzył, że ziemia daje energię jego dłoniom. Nogi i ramiona były wypełnione mięśniami.

Pewnego dnia grupa narciarzy w pełnym składzie udała się na otwarcie sezonu piłkarskiego. Gorliwy tłum kibiców mocno naciskał Katerinę na żelazną bramę przed otwarciem stadionu. Po takiej prasowej prasie nie chodziła już do piłki nożnej.

Narciarze sami grali w piłkę nożną na ubitej ziemi bez ogrodzenia, znajdującej się obok starego drewnianego kościoła. Muszę powiedzieć, że ćwiczyliśmy tam, gdzie było to możliwe, gdzie Feofan Afanasyevich znalazł miejsce. Miejsce wśród starych drzew, położone przy kościele z poczerniałego drewna, było bardzo piękne. Ale jeszcze piękniejsi byli młodzi i młodzi piłkarze i piłkarze.

W drużynie pojawiła się czarnowłosa, kędzierzawa Tamara. Była to dziewczyna niskiego wzrostu, posiadająca dobrą szybkość, zaradność, zwinność. Piłka była dla niej posłuszniejsza niż Katerina. Czy trudno jest grać w piłkę z punktu widzenia dziewczyny? To trudne, mimo że Katerina grała go w te niezapomniane lata, kiedy mogła grać w piłkę, a nie tylko ozdabiać sobą boisko. Nigdy nie pozwalała sobie mówić źle o piłkarzach, bez względu na to, jak grają. Piłka nożna – Miedziany i trudny męski sport.

Oprócz piłki nożnej narciarze grali w rugby na stadionie znajdującym się około pięciuset metrów od kościoła. A Tamara dobrze grała w rugby. Ludmiła zawsze była liderem zespołu, ale teraz pojawił się jej oczywisty rywal. Tamara szybko dołączyła do zespołu, ale Ludmiła pozostała niezrównanym przywódcą. Katerina raz w życiu ominęła Ludmiłę w narciarstwie biegowym, a potem kosztem maści narciarskiej – srebrzystej rybki. Narty ślizgały się doskonale po ziarnistym śniegu.

Poczucie prędkości, łatwość poruszania się, wspaniała pogoda, piękna trasa narciarska stworzyły wspaniałą nastrój, który nie przyćmiewał gniewu Ludmiły!

Tak, krem na narty – wielka tajemnica zwycięstwa, która stworzyła Feofana Afanasjewicza. Kiedy przejechał latarką nad powierzchnią nart, Katerina wyjęła starą maść szmatką z powierzchni nart.

Trener nie wypuścił lampy lutowniczej, rozgrzewał maść i czołgała się z nart jak śnieg wiosną ze zboczy wzgórz. Czasami narty ogrzewają się nad suchym alkoholem lub na gorącej płycie ze spirala. Pamiętaj, aby umieścić żywicę na nowych drewnianych nartach. Najlepsze narty zawsze zdobiły stopy Ludmiły, najlepsza maść została nałożona przez trenera na nartach, najlepsze kostiumy sportowe ozdobiły jej figurę.

Trening prędkości odbywał się w pobliżu stacji łodzi na wysokim brzegu. Narciarze biegali w tenisówkach na asfalcie z prędkością kilka razy z rzędu. Katerina znajdowała się w gorszym tempie niż inne dziewczęta, ale na ogół jej pracowitość była udana i biegła ciężko. Po uruchomieniu na asfalcie okostna zachorowała na nogach, tak że nie mogła chodzić. Przyszła do lekarza sportowego. Lekarz sprawdził jej płuca, mogli pomieścić trzy litry powietrza. A o nogach lekarz powiedział:

– Połóż się w wannie lub usiądź w ciepłej wodzie.

Katerina odpowiedziała:

– Nie mam kąpieli w domu.

Lekarz spojrzał na piękną dziewczynę zaskoczoną i wzruszył ramionami:

«Nie mogę ci więcej pomóc, potem nie biegaj dużo.»

Katerina mieszkała w tym czasie w baraku z wygodą dziedzica. Rano, zamiast biegać, robiła ćwiczenia – została zatrzymana przy bramie obok domu. Stary płot ogradał niewielką działkę pod oknami domu, w którym mieszkała z rodzicami. Tam, gdzie brama znajdowała się w płocie, zrobiła prosty kąt z nogami i podciągnęła się na swoich ramionach.

Miała jedną sztuczkę w talii: w jej domu pozostał rufowy pas żołnierski, więc weszła do domu, zaciskając szeroki pas żołnierza za pomocą klamry. Pas od pasa był wyjątkowo zachowany.

W górach była kolejna konkurencja narciarzy. «Tutaj nie jesteś prosty, tutaj klimat jest inny...» Jak pięknie jest w górach! Sosny. Góry Jezioro Z wielką przyjemnością narciarze podbili pagórkowaty teren. Zawody w górach z ośnieżonymi drzewami są piękne!

– Nos Kateriny błyszczą po kąpieli – powiedział wszystkim w autobusie Feofan Afanasjew.

Wszyscy narciarze, niezeepsute łaźniami domowymi, poszli do łaźni. W drewnianym piętrowym hotelu panowała dziwna wygoda: z pierwszego piętra na nartach podawano je na ulicy, a przed wyścigiem narciarskim podawano im pod oknami krem pod śnieg. W autobusie narciarze śpiewali piosenki. Śpiewały z inspiracji we wszystkich swoich młodych gardłach! Narciarze nigdy nie śpiewali nigdzie indziej. Katerina i Ludmiła śpiewali dobrze, ich głosy brzmiały pięknie w chórze narciarzy poprzez zapach smoły...

Katerina miała przyjaciela narciarskiego, przyjaciółkę na tej samej wycieczce, poszła z nim do sklepu, kupiła pończochy z bardzo pięknym wzorem (wtedy nie było rajstop), potem poszły do kina. Film otrzymał krótki tytuł, na przykład «Tak i nie». Ażurowe pończochy i nazwa filmu pozostały w pamięci.

Na wzgórzach, gdzie narciarze jeździli na łyżwach, malutki bufet pasował do drewnianego domu, pracował w wielkie święta. Zazwyczaj narciarze robili to bez gorących napojów i bułek. Ale pod koniec sezonu narciarskiego bufet działał prawidłowo, zawody były duże, ludzie na wzgórzach chodzili stadami.

Po wyścigu narciarskim dziewczęta wzięły gorącą kawę w papierowych kubkach i wyszły na zewnątrz z drewnianego budynku. Chłopaki znaleźli kamerę i chwilę po zatrzymaniu kawy. Narciarze na zdjęciu to widoczne, białe, dziane słuchawki, nakryte czapkami narciarskimi. Feofan Afanasjew kupił czapki dla wszystkich, gdy wyruszył w podróż służbową. Dał też garnitury i narty, a nawet buty narciarskie. Wszyscy mają swoje kurtki, rękawiczki, policzki, czerwone od zimna, własne, ale zdjęcia nie są kolorowe, nie wymyślili wtedy kolorowych fotografii. Katerina, Ludmiła, Tamara, Feofan Afanasjewicz i Kirill zamarli na zdjęciu.

Instytucjonalne akademiki zaczęły wkraczać w życie Kateriny – nie, nie żyła w nich. Długie korytarze, bardzo długie, zaskoczone i zaniepokojone. Ten sam hostel był w mieście, w którym Katerina brała udział w konkursach studenckich. Wyścigi studenckie. Studiowała w instytucie technicznym i opowiadała się za swoim instytutem i miastem. Narciarze mieszkali w zawodach w akademiku, podczas gdy miejscowi studenci odpoczywali na wakacjach. Miejsca niezwykle piękne i malownicze.

Góry, śnieg i mróz. Wyścig narciarski nie został odwołany na mrozie w temperaturze trzydziestu stopni, wszystkie zawody odbyły się tak, jak powinny. Szlak narciarski przeszedł przez piękne góry. Łzy z oczu leciały podczas zjazdów i skrętów, a narciarze nie nosili ciemnych okularów. Wszystkie hostele są takie same, ale miasta są inne. Och, jak strasznie bywało w zimie! Pogoda Droga

Lepiej nie ryzykować.

Raz poleciał do jednego miasta, a następnie pojechał autobusem do miejsca, w którym odbyły się zawody. Wszystko na rozdzielni i wróciłem do domu, ale pociągiem z przeniesieniem. W nocy pociąg wrócił do domu. Z nartami od stacji do jej ulicy podeszła Katerina. Straszny? Nawet nie zimno. Na noc. Frost. Narty w skrzyni. Torba sportowa. Płaszcz z czerwonym lisem. Młodzież łatwo przenosi wiele.

Jeszcze z jednej podróży były zdjęcia. Na nich obok rzeźb były Katerina i Ludmiła. Katerina w płaszczu, w pończochach, w zamszowych butach, ciasno obcisłych nogach łydek. Dziewczyny strzelały do Kirilla na zdjęciu. Jest także na jednym zdjęciu. Kirill studiował w tym samym instytucie z Kateriną. Śnieg na torze leżał gruboziarnisty, w marcu bardzo dobrze się zsuwał.

Słońce już prawie wyszło przez okno. Okno odbijało się w dużych kieliszkach. Katerina przekręciła szafir w dłoni i kontynuowała pisanie. Kiedy brała szafir w dłoniach, zawsze odczuwała pragnienie pisania, pamiętania lub wymyślania nowych historii lub konstrukcji. Blue Sapphire uosabiał fragment jej inspiracji.

Kiedyś Katerina usiadła na stromym brzegu i spojrzała na rzekę, gdzie znajdowała się równina zalewowa. Albo z promieni słonecznych, albo z tego, co jeszcze Duch Miasta zaczęło pojawiać się przed jej oczami. Dziewczyna chciała krzyczeć:

– Nie możesz zbudować miasta po drugiej stronie! Jest teren zalewowy!

Ale nikt nie słyszał Kateriny, a miasto nadal było budowane. Okrągłe domy z wklęsłymi dachami pojawiały się jeden po drugim.

– Kto dorasta w domu jak grzyby? – Katerina zapytała głośno w następnej parafii nad brzegiem rzeki.

«To są faceci z wydziałów budownictwa,» powiedział Cyril.

– Cyril, to nie jest sen?

– Katerina, ludzie pracują przez całą dobę. Ja sam im pomagam. Studenci Wydziału Inżynierii Lądowej kończą, a to miasto jest ich wspólnym projektem dyplomowym.

– Interesujące. Ale dyplomy – papier! A to są prawdziwe domy!

– Katerina, nam pomagają słynni architekci z północnej stolicy, wspólnie z nimi opracowano wspólny projekt. Zaprojektowali wiele domów w mieście. A tak przy okazji, zaoferowałem im okrągłe domy po jednej rozmowie z tobą. Powiedziałeś, że przerażające jest chodzenie po dachach. Wpadłem na wklęsłe, okrągłe dachy, z których, jeśli się toczysz, znajduje się wewnątrz dachu. W centrum domu przechodzi strumień wody z filtrem. Filtruj absolwentów do swoich wydziałów.

– Nie wiedziałem.

– A kogo widzisz oprócz siebie? Zawsze jesteś sam. A teraz zbliżyłem się do ciebie z ostrożnością: co, jeśli skończysz?!

– Słuchaj, Cyril, załaj miasto wiosną!

– Nie zalewaj. Połączyliśmy inny dział, chłopaki opracowują projekt zapory, która służy jako nasyp. Czy kochasz drugą stronę rzeki, której nie znam?

– Masz rację. Po drugiej stronie rzeki nie ma potrzeby przesuwania się gliny z brzegu i nie ma potrzeby pracy nad prędkością wynurzania, a woda jest tam cieplejsza, a brzeg jest mniejszy. Skąd masz pieniądze?

– Nie uwierzysz!

– Mów!

– Pamiętasz, poszedłeś na zawody w górach? Nie jesteś najlepszy na nartach, ale jeden z widzów zakochał się w tobie. A propos, czy wiesz, że wyścigi były obok rządowego sanatorium?

– Ktoś coś wspomniał.

– Widzowie mieliśmy to, co konieczne! You filmed. Mężczyzna podszedł do mnie sam. Zapytał o ciebie i powiedział, że bym grał z tobą w twoich snach.

«Przypominam sobie, że ty i inni mnie interesowaliście.» Czy w domu budowali pierścienie?

– Tak, jak powiedziałeś. Dlaczego nie poszłicie na Wydział Budownictwa?

– Lepiej powiedz mi, jak dostać się z jednego banku do drugiego? Na promie?

«Wszystko jest pod naszą kontrolą.» Wkrótce zacznie nakładać nowy most w tym miejscu, w którym teraz siedzimy.

– Nie mogę usiąść, jak tylko kładzie się most na moim miejscu! Dlaczego tak jest? Kirill, po co budować miasto po drugiej stronie?

– Wiatry są mniej dmuchane.

– Biorę wszystko dla żartu, ale miasto naprawdę szybko rośnie! A miasto jest piękne!

Szanowani mężczyźni wyszli na stromy brzeg stromego samochodu. Katerina podskoczyła z punktu obserwacyjnego. Kirill również wstał. Nie wolno im było wyjść. Zatrzymali ich ludzie z samochodu.

– Cześć, Cyril! – powiedział ciasny mężczyzna o siwych włosach. – Przedstaw mnie dziewczynie.

– Szefie, dziewczyno, nazywa się Katerina.

– Wspaniale, nawet z zaskoczenia straciłam mowę! Miasto otrzyma imię Catherine na cześć tej dziewczyny! Gratulacje! Mężczyzna powiedział majestatycznie i wyciągnął rękę do Catherine.

– Łamiesz etykietę! – nagle powiedziała Katerina.

– Oto czasy! Moja dłoń odmawia przyjęcia tak uroczej dłoni!

– Potrzebuję cię tutaj? – Katerina spytała ostro i nie czekając na odpowiedź, zjechała ze stromego brzegu do wody, gdzie grupa narciarzy zebrała się na kolejną sesję treningową.

Katerina zbliżyła się do Tamary:

– Tamara, widzisz miasto po drugiej stronie?

– Ona wciąż pyta! Rozumiem!

Cyryl zbliżył się do nich:

– Beauties, jesteś dzisiaj zaproszony w kawiarni na rozmowę...

– Cyryl, sprzedałeś nas komuś? – spytała Katerina.

– Katerina, próbuję dla ciebie.

– Nie wierzę, nie przyjdę.

– Katerina, na pewno przyjdiesz! Szef kuchni o to prosi.

– Czy pan ma bliski kontakt z finansistami?

– Obraza!

Katerina i Tamara przyjechali na kolację. Skromnie usiedli przy krawędzi stołu.

– Planowana jest nowa stolica regionu. Uważam rozpoczęcie pracy za udany! – powiedział szef głośno i zauważając dwie dziewczyny, powiedział: – Uwaga, widzisz młodych ludzi, których twarze będą wkrótce na wszystkich ekranach regionu! Są twarzami nowego miasta.

Publiczność przy stole podniosła okulary, uśmiechając się słodko do szefa kuchni. Jego dłoń ze szklanką stała się centrum wszechświata, z których każdy próbował dostać swoją szklankę do swojego kieliszka. Dziewczęta nadal siedziały skromnie i nie wychylały się.

Rozdział 6

Kirill pojawił się w towarzystwie kilku zupełnie nieznanych chłopaków. Zostały one przedstawione reszcie. Katerina zdała sobie sprawę, że przyszli projektanci nowego mostu nad rzeką. W barze pojawił się telewizor, a na jego ekranie pojawiło się okrągłe miasto z wklęsłymi dachami. Ludzie byli zachwyceni i zaczęli pogratulować sobie nawzajem. Ludmiła weszła do sali. Trener Feofan Afanasyevich szedł z nią. Usiedli obok swoich przyjaciół.

Конец ознакомительного фрагмента.

Текст предоставлен ООО «ЛитРес».

Прочитайте эту книгу целиком, [купив полную легальную версию](#) на ЛитРес.

Безопасно оплатить книгу можно банковской картой Visa, MasterCard, Maestro, со счета мобильного телефона, с платежного терминала, в салоне МТС или Связной, через PayPal, WebMoney, Яндекс.Деньги, QIWI Кошелек, бонусными картами или другим удобным Вам способом.